

**Rozmowy
Szwarcman—Hartman**

• MOSKWA — Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Eduard Szwarcman przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim Arthura Hartmana na jego prośbę. Omówiono sprawy interesujące obie strony, przede wszystkim dotyczące przygotowań do zaplanowanego międzyamerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu.

Papież na Sardynii

• WATYKAN — Jan Paweł II odleciał z trzydniową wizytą duszpasterską na Sardinie. Najważniejszym momentem podróży będą odwiedzin w Kopali tepla Montepoli, gdzie na glebości 400 metrów spoczął się z górnikami i ich rodzinami.

**Spotkanie Grupy
z Contadora**

• HAWANA — Na Panamskiej wyspie Contadora, gdzie przed dwoma laty rozpoczęto działalność grupy pokojowej, spotkał się ukłoniemistrowie spraw zagranicznych dziesięciu państw biorących udział w negocjacjach. Celem spotkania jest kontynuowanie konwencji i rozpraw nad traktatem pokojowym, który ma położyć kres wieloletniemu konfliktowi w tym rejonie. (Opr. dor)

**Protest państw
ASEAN**

• BANGKOK — Ministrów gospodarki Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) ostrzegł, że zerwanie stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, jeśli Kongres USA uchwali ustawę o swobodnym ograniczeniu importu tekstyliów. Projektowane ograniczenie importu tekstyliów przez USA wywołuje oburzenie w państwach ASEAN, gdyż kryje to ponoszą poważne straty gospodarcze.

Uroczystość w Sejmie

**Nadanie
medali
„Rodła”**

Z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i powrotu do Macierzy przetrwałych Ziem Zachodnich i Północnych oraz w celu uhonorowania osób, których działalność i nieugięta postawa przyczyniły się do przetrwania narodowej świadomości, języka polskiego i kultury rodzimej wśród Polaków zamieszkujących na ziemiach przapłakanych, zagrabionych w ciągu wieków przez germanizację najeźdźców w kwietniu br. Sejm — jednomyślnie — przyjął ustawę o ustanowieniu medali „Rodła”.

18 bm. odbyła się w gmachu Sejmu uroczystość nadania dwudziestu wybitnym działaczom, w tym pięciu pośmiertnie — medali „Rodła” w dowód uznania dla ich działalności, którą przyczynili się do zachowania polskości Ziem Zachodnich i Północnych oraz integracji tych ziem z Macierzą.

Przybyli: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynicki, wiceprzewodniczący RK PRON Zdzisław Pilecki, kierownicy wydziałów KC PZPR: Polityki Kadrowej gen. brg. Władysław Honkisz, Społeczno-Zawodowego Stanisław Gąbrielski oraz prezes „Stowarzyszenia Wisła” — „Odra” Edmund Męclewski. Obecna była delegacja szczeru harcerskiego „Rodła” ze szkoły im. Powstańców Śląskich w Warszawie.

CIąg dalszy na str. 2

**Blżej
porozumienia**

W stolicy Szwecji zakończyła się kolejna sesja konferencji na temat środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie.

**Wydanie
sobotnio
-niedzielne**

**Gazeta
Współczesna**

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przed Kongresem Nauki Polskiej

**Komputery
dla rolników**

Wyższenie społeczeństwa — uwarunkowania i perspektywy: taka nazwa nosi jeden z zespołów problemowych zbliżającego się III Kongresu Nauki Polskiej.

Członkowie tego zespołu spotkali się w szerokim gronie reprezentantów różnych dyscyplin wiedzy, rektorów uczelni rolniczych i dyrektorów placówek naukowo-badawczych zajmujących się tą problematyką, aby przedyskutować zadania nauki w rozwoju gospodarki żywnościowej. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michalek.

Zakres zadań badawczych jest niezwykle rozległy. Należy akcentować prace w dziedzinie nauk społecznych, stawiając na pierwszym miejscu sterowanie kompleksem gospodarki żywnościowej przy bardziej ścisłym kojarzeniu produkcyjnych, ekonomicznych, społecznych i politycznych elementów procesu wytwarzania żywności, a także procesy motywacyjne oceniane z punktu widzenia socjologii i psychologii. Wsparcia

CIąg dalszy na str. 2

Wspólny program PRON i OPZZ

**Budownictwo mieszkaniowe
na cenzurowanym**

W Radzie Krajowej PRON odbyło się 18 bm. posiedzenie zespołu budownictwa i polityki mieszkaniowej PRON oraz zespołu budownictwa OPZZ, poświęcone przyjęciu wspólnego programu działań dla przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zdaniem zespołów, na obecnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym zaciążyły nie tylko trudności gospodarcze kraju, ale również w poważnej mierze brak właściwej, szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej, rozproszenie kompetencji i brak skoordynowanego wysiłku całej gospodarki. Pogląd ten znajduje również obecnie. W budownictwie mieszkaniowym mamy już trzeci kolejny rok, w którym przekazuje się zaledwie 130 tys. nowych mieszkań. Zadania te wykonywane są w warunkach niestających napięć, głównie ze względu na opóźnienia w dostawach materiałów, urządzeń i maszyn dla budownictwa.

Zespoły uznały za szczególnie ważne przyspieszenie prac nad zmianami organizacyjnymi oraz rozwiązaniami systemowymi w budownictwie i

CIąg dalszy na str. 2

**60 lat Zespołu
Szkół Odzieżowych**

INFORMACJA WŁASNA

5500 absolwentów — dzisiaj wysoko cenionych fachowców tworzących kadrę pracowniczą zakładów przemysłowych, spółdzielczych i rzemieślniczych — opuściło w okresie 60 lat istnienia Zespół Szkół

Odzieżowych w Białymstoku. Wczoraj z okazji jubileuszu 60-lecia szkoły odbyła się uroczysta akademicka, na którą przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, szkół i zakładów pracy współpracujących na różnych płaszczach z tą zasłużoną dla rozwoju szkolnictwa placówką. Salę Klubu Garnizonowego sztucznie wypełniła młodzież. Przybyła także delegacja z zaprzyjaźnionej szkoły odzieżowej z Kowna (Litewska SRR).

W. Jaruzelski

spotkał się z absolwentami uczelni radzieckich

Z okazji zbliżającego się ogólnopolskiego spotkania reprezentantów kilkunastotysięcznej grupy obywateli polskich, którzy na przestrzeni lat ukończyli radzieckie uczelnie, I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Krajowej Komisji Absolwentów Uczelni Radzieckich, będącej integralną częścią TPPR.

Jedną z form współpracy Związku Radzieckiego i Polski, zwłaszcza w najtrudniejszym dla nas powojennym okresie była i jest sfera kształcenia i doskonalenia kadr dla naszego przemysłu, nauki i kultury.

W okresie 40-lecia Polski Ludowej radzieckie uczelnie wyższe wykształciły i wzbogaciły

CIąg dalszy na str. 2

**Lekarze
przeciwko
patologiom
społecznym**

Trwa ogólnopolski zjazd lekarzy. 18 bm. — w trzecim dniu obrad jego uczestnicy poruszyli problemy alkoholu i alkoholizmu. Mówiono o diagnostyce nadużywających alkoholu i zespołu uzależnienia, o rehabilitacji i możliwościach działania lekarzy w tej dziedzinie. Polska należy do krajów o średnim przeciętnym spożyciu, ale struktura preferująca napoje mocne, przede wszystkim wódkę i wzorce picia sprawiają, że alkohol stanowi u nas poważne zagrożenie społeczne ze szkodliwymi następstwami nadmiernego jego spożycia. Należą do nich zachorowania na marskość wątroby, wirusowe

CIąg dalszy na str. 2

**Jubileusz POM
w GAJEWIE**

INFORMACJA WŁASNA

W bieżącym roku mija 35 lat działalności Państwowego Ośrodka Maszynowego w Gajewie k. Głazek. Z tej okazji odbyło się wczoraj uroczyste

zebranie zarządu. Przybyli na m.in. przedstawiciele KW PZPR, Urzędu Wojewódzkiego oraz zakładów współpracujących z POM.

Z historią przedsiębiorstwa i jego współczesnością zapoznał zebranych dyrektor POM Andrzej Kraszyński. Obecnie w ośrodku zatrudnionych jest 135 pracowników. Obsługuje on rolnictwo w pięciu gminach: Głazek, Ryn, Mikołajki, Miliki i Wydmyny. POM w Gajewie świadczy wszystkie najważniejsze usługi, w tym remonty ciągników i kombajnów. Specjalizuje się m.in. w czyszczeniu zbiorników paliwowych, konserwacji i naprawach dożarek i chłodziarek

CIąg dalszy na str. 2

Więcej grapefruitów

Ponad 25 tys. ton kubańskich grapefruitów trafi już w ten rok na bazarach. Spodziewana wyższa podaż skłoniła również Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego do obniżenia dotychczasowej ceny tych owoców z 300 zł na 240 zł za kg.

Kolejnym towarem, którego dawno nie oglądaliśmy na rynku, a który pojawił się ma w najbliższych tygodniach, będzie także oliwa z oliwek. (PAP)

Siła w podstawowych ogniwach

**Wśród ludzi
i dla ludzi**

Społeczeństwo naszego regionu wraz z całym narodem, swym masowym udziałem w wyborach do Sejmu, wyrażało patriotyczną troskę i odpowiedzialność za Polskę silną, gospodarną i prawną. Opowiadając się za Deklaracją Wyborczą PRON, dala świadectwo zaufania i poparcia dla polityki partii i rządu.

Ma to szczególne wymowę. Dowodzi mianowicie, że chociaż nie jest nam łatwo, to jednak — w wyniku konsekwentnej realizacji uchwał IX Zjazdu partii, owocujących stałą poprawą w podstawowych dziedzinach — nastąpiły wyraźne przewartościowania w świadomości i postawach społeczeństwa. Znaczący się o one zwiastują w ostatnim roku, do wyborów do rad narodowych. Podkreślano to zresztą na licznych zebraniach przedwyborczych. Że nie tak nie przekonuje, jak zgodność słów i czynów.

**AIDS
dotarł do Polski**

Pelnomocnik ministra Zdrowia i Opieki Społecznej informuje, że w ramach działalności zespołu ds. AIDS zbadano dotychczas próbki surowic od 1679 osób zaliczanych

do znanych grup ryzyka zachorowania na AIDS i od krwiodawców. Badania w kierunku obecności przeciwciał anty-HTLV-III LAV przeprowadzono testami immunoenzymatycznymi. Przeciwciała te wykryto w 4 próbach surowic. Były to surowice wyłącznie osób z grup największego ryzyka: homoseksualistów (2 spośród 52), chorych na hemofilię leczonych importowanymi preparatami krwioopodnymi (2 spośród 69).

Wyniki tych wstępnych badań wskazują, że czynnik etiologiczny z AIDS anty-HTLV-III LAV dotarł do Polski. Zakazanie tym wirusem przebiega do chwili obecnej bezobjawowo i dotyczy wyłącznie osób ze znanych grup ryzyka. Wszystkie osoby, u których wykryto przeciwciała anty-HTLV-III LAV zostały o tym poinformowane, poddane ba-

CIąg dalszy na str. 2

**Taka sama,
a inna**

Jaki jest wpływ działań partii na inną niż przed paroma laty ocenę rzeczywistości i wyciąganie z niej wniosków na przyszłość, widać wyraźnie na Białostocczyźnie, w Suwalskiem i Łomżyńskiem. Idea porozumienia narodowego znajduje tu realne odbicie w przroczności produkcji, w rozwijaniu środowiskowych problemów, w podejmowaniu czynów społecznych, wreszcie w zwiększającej się obecności ludzi w życiu publicznym.

Wspólny program PRON i OPZZ

**Budownictwo mieszkaniowe
na cenzurowanym**

W Radzie Krajowej PRON odbyło się 18 bm. posiedzenie zespołu budownictwa i polityki mieszkaniowej PRON oraz zespołu budownictwa OPZZ, poświęcone przyjęciu wspólnego programu działań dla przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zdaniem zespołów, na obecnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym zaciążyły nie tylko trudności gospodarcze kraju, ale również w poważnej mierze brak właściwej, szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej, rozproszenie kompetencji i brak skoordynowanego wysiłku całej gospodarki. Pogląd ten znajduje również obecnie. W budownictwie mieszkaniowym mamy już trzeci kolejny rok, w którym przekazuje się zaledwie 130 tys. nowych mieszkań. Zadania te wykonywane są w warunkach niestających napięć, głównie ze względu na opóźnienia w dostawach materiałów, urządzeń i maszyn dla budownictwa.

Zespoły uznały za szczególnie ważne przyspieszenie prac nad zmianami organizacyjnymi oraz rozwiązaniami systemowymi w budownictwie i

CIąg dalszy na str. 2

**60 lat Zespołu
Szkół Odzieżowych**

INFORMACJA WŁASNA

5500 absolwentów — dzisiaj wysoko cenionych fachowców tworzących kadrę pracowniczą zakładów przemysłowych, spółdzielczych i rzemieślniczych — opuściło w okresie 60 lat istnienia Zespół Szkół

Odzieżowych w Białymstoku. Wczoraj z okazji jubileuszu 60-lecia szkoły odbyła się uroczysta akademicka, na którą przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, szkół i zakładów pracy współpracujących na różnych płaszczach z tą zasłużoną dla rozwoju szkolnictwa placówką. Salę Klubu Garnizonowego sztucznie wypełniła młodzież. Przybyła także delegacja z zaprzyjaźnionej szkoły odzieżowej z Kowna (Litewska SRR).

pogoda

DZIS — zachmurzenie przebiega duże, okresami — słabe opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 7 do 9 stopni, minimalna — ok. 0 st. C. Przy granicy — przymrozki. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — okresowe opady. Temperatura — bez większych zmian.

IMENINY: dziś — Piotra i Ziemowita, jutro — Ireny i Witolda. (mip)

Wspólny program PRON i OPZZ

**Budownictwo mieszkaniowe
na cenzurowanym**

W Radzie Krajowej PRON odbyło się 18 bm. posiedzenie zespołu budownictwa i polityki mieszkaniowej PRON oraz zespołu budownictwa OPZZ, poświęcone przyjęciu wspólnego programu działań dla przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zdaniem zespołów, na obecnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym zaciążyły nie tylko trudności gospodarcze kraju, ale również w poważnej mierze brak właściwej, szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej, rozproszenie kompetencji i brak skoordynowanego wysiłku całej gospodarki. Pogląd ten znajduje również obecnie. W budownictwie mieszkaniowym mamy już trzeci kolejny rok, w którym przekazuje się zaledwie 130 tys. nowych mieszkań. Zadania te wykonywane są w warunkach niestających napięć, głównie ze względu na opóźnienia w dostawach materiałów, urządzeń i maszyn dla budownictwa.

Zespoły uznały za szczególnie ważne przyspieszenie prac nad zmianami organizacyjnymi oraz rozwiązaniami systemowymi w budownictwie i

CIąg dalszy na str. 2

Siła w podstawowych ogniwach

**Wśród ludzi
i dla ludzi**

Społeczeństwo naszego regionu wraz z całym narodem, swym masowym udziałem w wyborach do Sejmu, wyrażało patriotyczną troskę i odpowiedzialność za Polskę silną, gospodarną i prawną. Opowiadając się za Deklaracją Wyborczą PRON, dala świadectwo zaufania i poparcia dla polityki partii i rządu.

Ma to szczególne wymowę. Dowodzi mianowicie, że chociaż nie jest nam łatwo, to jednak — w wyniku konsekwentnej realizacji uchwał IX Zjazdu partii, owocujących stałą poprawą w podstawowych dziedzinach — nastąpiły wyraźne przewartościowania w świadomości i postawach społeczeństwa. Znaczący się o one zwiastują w ostatnim roku, do wyborów do rad narodowych. Podkreślano to zresztą na licznych zebraniach przedwyborczych. Że nie tak nie przekonuje, jak zgodność słów i czynów.

**Taka sama,
a inna**

Jaki jest wpływ działań partii na inną niż przed paroma laty ocenę rzeczywistości i wyciąganie z niej wniosków na przyszłość, widać wyraźnie na Białostocczyźnie, w Suwalskiem i Łomżyńskiem. Idea porozumienia narodowego znajduje tu realne odbicie w przroczności produkcji, w rozwijaniu środowiskowych problemów, w podejmowaniu czynów społecznych, wreszcie w zwiększającej się obecności ludzi w życiu publicznym.

Wspólny program PRON i OPZZ

**Budownictwo mieszkaniowe
na cenzurowanym**

W Radzie Krajowej PRON odbyło się 18 bm. posiedzenie zespołu budownictwa i polityki mieszkaniowej PRON oraz zespołu budownictwa OPZZ, poświęcone przyjęciu wspólnego programu działań dla przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zdaniem zespołów, na obecnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym zaciążyły nie tylko trudności gospodarcze kraju, ale również w poważnej mierze brak właściwej, szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej, rozproszenie kompetencji i brak skoordynowanego wysiłku całej gospodarki. Pogląd ten znajduje również obecnie. W budownictwie mieszkaniowym mamy już trzeci kolejny rok, w którym przekazuje się zaledwie 130 tys. nowych mieszkań. Zadania te wykonywane są w warunkach niestających napięć, głównie ze względu na opóźnienia w dostawach materiałów, urządzeń i maszyn dla budownictwa.

W. Jaruzelski spotkał się z absolwentami

Ciąg dalszy ze str. 1

gacili wiedzę kilkunastu tysięcy wysokiej klasy polskich specjalistów. Są wśród nich działacze wybitni uczeni i wynalazcy, organizatorzy życia gospodarczego, inżynierowie i ekonomiści, pedagodzy i wychowawcy, artyści, działacze społeczni i państwowi.

Działacze Krajowej Komisji Absolwentów Uczelni Radzieckich poinformowali i sekretarza KC PZPR o swojej działalności i planach na przyszłość. Zmierzają one do integracji i aktywizacji środowiska w działalności społecznej, do rozszerzenia jego udziału w rozwiązywaniu kon-

kretnych problemów z dziedziny polsko-radzieckiej współpracy, zwłaszcza gospodarczej i naukowo-technicznej, a także w sferze nauki i kultury.

I sekretarz KC oceniając z uznaniem przedstawione problemy i inicjatywy podkreślił znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej dla rozwoju socjalizmu oraz umocnienia pozycji naszego kraju. Wskazał również na potrzebę rozszerzania bezpośrednich kontaktów i wymiany doświadczeń pomiędzy uczelniami i absolwentami i robotnikami i inżynierami, przedstawicielami środowisk kulturalnych i naukowych obu krajów.

W stałej więzi z wyborcami

Ciąg dalszy ze str. 1

Znaczna część zgłoszonych postulatów — jak podkreślił wojewoda — Julian Śliwowski — znalazła swoje miejsce w założeniach planu społeczno-gospodarczego. Mówca zapewnił, że wszystkim wnioskom, po zbadaniu ich realności, nadany zostanie właściwy bieg.

W dyskusji, posłowie, kandydaci na posłów z minionej kampanii i przedstawiciele

organizacji ich wysuwających zwracali uwagę na konieczność utrzymywania ścisłego kontaktu z wyborcami w ciągu trwania całej nowej kadencji. Pierwsze spotkanie poselskie odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie z aktywnym PRON biorącym udział w przeprowadzeniu kampanii wyborczej. I sekretarz KW PZPR, poseł Ziemi Białostockiej — Włodzimierz

Kołodziejuk, oceniając przebieg kampanii, stwierdził, że frekwencja w lokalach wyborczych w dniu 13 października wyniosła w województwie 81,33 proc. i była o 1,1 proc. wyższa niż w ubiegłorocznych wyborach do rad narodowych. Nawiązując do zebrań przedwyborczych, I sekretarz zapewnił, że żadne wnioski nie będą pominięte, chociaż na realizację niektórych trzeba będzie poczekać.

(ib)

Uroczystość w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 1

Zwracając się do zebranych Henryk Jabłoński powiedział m.in.:

Wyrazu „Rodło” nie zna wielotomowy Słownik Języka Polskiego. Kilka tylko wierszy o nim w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN jako o znaku Związku Polaków w Niemczech. A przecież goźdź jest we wszech miar by utrwalił się w naszej mowie i sercach, niezależnie od tego, w której części czystego kaju czy nawet poza nim rozpoczynałmy swe życie.

Z perspektywy lat, które chłodzi dawne emocje i sentymenty, bo taka jest natura upływającego czasu, możemy obiektywnie ocenić znaczenie tego słowa i znaku, symbolu narodowej wspólnoty, patriotyzmu, nadziei i wiary w wieloletnią historię naszego państwa, w dzieło dziejowej sprawiedliwości. „Będzie pokonywaliśmy, ale nie pokonani” — mówił członkom związku gożes przez ksiąg Bolesław Domański.

Rok 1945 przyniósł po-

twierdzenie słusznosci tych proroczych słów. Rodło — to odgłos także symbol zwycięstwa tych, co pod tym znakiem walczyli, a wraz z nimi wszystkich polskich patriotów.

Medal „Rodła” nadawany będzie Radzie Państwa w okresie od 9 maja 1985 r. do 9 maja 1990 r. osobom szczególnie zasłużonym w walkach o polską Ziemię Zachodnią i Północną, członkom organizacji i stowarzyszeń prowadzących działalność społeczno-polityczną, gospodarczą i kulturalną związaną z powrotem tych ziem do Macierzy, a także żołnierzom biorącym udział w walkach o wyzwolenie ich spod okupacji hitlerowskiej oraz pionierom, osadnikom, którzy położyli szczególne zasługi dla gospodarczego odrodzenia tych ziem i ich pełnej integracji po wojnie z pozostałymi obszarami naszej ojczyzny. Na odznaczeniu widnieją słowa — przysięgi z „Rodła”: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

(PAP)

Lekarze przeciwko patologiom

Ciąg dalszy ze str. 1

zapalenie wątroby, choroby przewodu pokarmowego, zaburzenia neurologiczne, zaburzenia układu krążenia itp. Liczba osób uzależnionych szacuje się na 600 do 800 tys. i załamują one istotne miejsce w leczeniu chorób. Istotnym czynnikiem jest obecność alkoholizmu lub tylko nadużywających alkoholu nie jest łatwe, zwłaszcza, że wiedza jaką dysponują nie zawsze jest wystarczająca.

Drugim istotnym zagrożeniem zdrowia społecznego w naszym kraju jest powszechny niemal nikotynizm. Lekarze zwracają uwagę, że skutki zdrowotne palenia tytoniu są niezwykle szerokie i nie do końca jeszcze poznane. Do tych wiadomych jednak i udowodnionych przez lekarzy należą z pewnością rola jaką palenie odgrywa w procesie powstawania raka (tzw. nowotwór „tytoniowo-alkoholowy”) oraz chorób układu krążenia i wielu innych. Przypomnijmy, że na liście przyczyn śmierci choroby serca zajmują pierwsze, a nowotwory — drugie miejsce. Liczba, która alarmuje lekarzy to 100 ml papierosów jakie palimy obecnie każdego roku. Dla porównania — przed wojną wypalaliśmy 7,5 ml zruk przy czym liczba ludności była zbliżona (38 mln).

Sporo miejsca w obradach zajęły sprawy samorządu lekarskiego oraz problemy pracy i rozwoju zawodowego młodych lekarzy.

(PAP)

Budownictwo na cenzurowanym

Ciąg dalszy ze str. 1

miejskiej. Tylko wówczas — podkreślano — mówić będzie można o uzyskaniu równowagi w dziedzinie podaży i popytu materiałów budowlanych.

W przyszłym programie uznano konieczność utworzenia wyspecjalizowanego banku budownictwa i gospodarki komunalnej. Równolegle przygotować należy kompleksowy system finansowania i kredytowania budownictwa mieszkaniowego, zakładający zwiększenie udziału ludności w ponoszeniu kosztów budownictwa w zamian za przybliżenie momentu uzyskania własnego „M”. Ważnym elemen-

tem nowej polityki finansowania — wskazano — powinien być kredyt podmiotowy, czyli przynajmniej konkretnie o sobie prawne lub fizyczne oraz włączenie zakładów pracy do dysponowania dotacjami przeznaczonymi na te cele.

Członkowie zespołów budownictwa OPZZ i RK PRON opowiedzieli się również za powołaniem w ramach Rady ds. Mieszkaniowych przy Radzie Ministrów, odpowiedniego zespołu do przygotowania 20-letniego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Program powinien, ich zdaniem, uzyskać rangę ustawy sejmowej.

(PAP)

Stany Zjednoczone nie informowały Włoch o planach przechwycenia samolotu, na pokładzie którego znajdowali się porwacze statku „Achille Lauro”. Władze w Rzymie pierwsze doniesienia z Białego Domu na ten temat otrzymały dopiero po wylądowaniu egipskiego samolotu z porwaczami na Sycylii — podała w czwartek wieczorem amerykańska sieć telewizyjna CBS, powołując się na doniesienia bliżej nie określonych źródeł z Departamentu Obrony USA.

Jeszcze bardziej sensacyjna jest wiadomość CBS, że po wylądowaniu przechwyconego przez amerykańskie myśliw-

ce egipskiego samolotu z porwaczami na Sycylii, omal nie doszło tam do strzelaniny między żołnierzami amerykańskimi i włoskimi.

Jak wynika z relacji korespondenta wojkowego CBS Davida Martina, który powołał się na wyżej wspomnianego źródła, incydent zbrojnego z jedyną unikniętą w chwili gdy Amerykanie chcieli zmusić czterech porwaczów i dwie towarzyszące im osoby do przejścia na pokład amerykańskiego samolotu transportowego typu „C-141” w celu przewiezienia ich do Stanów Zjednoczonych.

Doniesienia na temat tego incydentu podaje również w piątkowym wydaniu ukazujący się w Zagrzebiu jugosłowiański dziennik „Vjesnik”. Przypomina on relację Abu Abbasa, członka kierownictwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny, który był jedną z osób prowadzących portretację z porwaczami i znajdował się na pokładzie przechwyconego przez USA egipskiego samolotu, zmuszonego następnie do lądowania w bazie NATO, Sigonella, na Sycylii.

Abbas stwierdza, że do wódca żołnierzy amerykańskich zagroził jednostkom włoskim, iż w przypadku niewykonania jego rozkazu „skieruje do akcji samoloty”.

Sobotni dyżur reporterski

Sobotni dyżur reporterski cieszą się dużym zainteresowaniem wśród Czytelników „Gazety”, którzy mogą podzielić się swoimi uwagami i spostrzeżeniami, przedstawiać wnioski i postulaty. Również i DZIS, 19 PAŹDZIERNIKA czekamy w DZIAŁE REPORTERSKIM „Gazeta Współczesna”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter w godz. 9—14. Można również porozumieć się telefonicznie: 233-77. Dziś dyżuruje OLGA FACEWICZ

Ostre protesty członków komisji wyborczych

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, członkowie komisji wyborczych z Gdańska, Elbląga, Koszalina, Olsztyna, Słupska, Szczecina i Wrocławia wyrazili oburzenie i przekazali ostre protesty przeciwko skandalicznemu doniesieniu zachodnich środków masowej informacji, w których powołują się na oświadczenia Lecha Wałęsy, kwestionujące się rezultaty pracy komisji wyborczych na terenie wymienionych województw i pomawia o nierzetelne przed-

stawienie wyników wyborów. Członkowie komisji wyborczych zwrócili się do prokuratury o udzielenie ochrony prawnej przed pozbawieniem jakiegokolwiek podstaw szkoleniem ich dobrego imienia.

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Gdańsku wszczęto postępowanie karne o rozpowszechnianie wiadomości znieważających członków komisji wyborczych.

Postępowanie w toku. (PAP)

Wypadek autobusowy turystów z „Achille Lauro”

Na autostradzie biegnącej na południe od Karlsruhe uległ wypadkowi autobus, którym powracali do kraju zachodniemieccy turyści biorący udział w wycieczkowym rejsie po Morzu Śródziemnym. Wśród pasażerów „Achille Lauro”, 15 pasażerów tego autobusu zostało rannych, w tym 5 ciężko. Autobus biura podróży z Frankfurtu, wiozący pasażerów „Achille Lauro”, był jednym z pojazdów, który znalazł się w karamboli. W wyniku kolizji, do której tam doszło, trzy osoby zostały śmiertelnie ranne. O zachodniemieckich turystach z „Achille Lauro” można więc powiedzieć, że przesłuchują ich wyjątkowo pech. (PAP)

Awaria na „Greenpeace”
PARYŻ — Statek „Greenpeace”, który przebiegał na wodach Pacyfiku w odległości 12 mil od atolu Mururoa, protestując przeciwko francuskiemu problem z bronią nuklearną, z powodu awarii generatora odpychnął do nowożyłandzkiego portu Auckland.

AIDS dotarł do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

daniem klinicznym i pozostałą pod obserwacją lekarską. Na podstawie wyników dotychczasowych badań nie można przewidzieć czy któraś z tych osób rozwinię pełnoobjawowy AIDS.

Badania grup ryzyka oraz krwiodawców są kontynuowane.

ROZMOWA PAP Z PEŁNOMOCNIKIEM DS. AIDS
GŁÓWNYM INSPEKTOREM SANITARNYM,
GEN. BRYG. PROF. JERZYM BOCZAKIEM

— Czy z treści komunikatu wynika, że mamy w Polsce czterech ludzi cierpiących na AIDS, czyli po polsku — zespół nabyty upośledzenia odporności?
— Owi ludzie nie mają objawów klinicznych AIDS, natomiast mają już pierwsze symptomy. Można więc spodziewać się w nich objawów świadczących o postępującym procesie choroby.

Jakie są jej pierwsze objawy?
— Początkowo — nietypowe. Sproszkują się do znacznego zmęczenia, bezwzględnej przynależności, zmniejszenia siły, postępującego spadku na wadze, niekiedy również dochodzą zaburzenia żołądkowo-jelitowe. Ale oczywiście objawy takie występują też w wielu innych schorzeniach, trzeba o tym pamiętać.

Jakie są wobec tego typowe objawy, specyficzne dla AIDS właśnie?
— Nieodwracalna, niestety, jak dotąd, utrata odporności organizmu, a więc tzw. infekcje oportunistyczne, np. infekcje wirusowe, bakteryjne, inwazje pasożytów, zakażenia grzybicze, często banalne, które u zdrowego człowieka byłyby bez trudu zwalczane. Tu organizm zwalczyć ich nie potrafi. Kolejną wręcz fałszą bywają zmiany nowotworowe, głównie skóry, ale też i innych narządów.

Czy owo czterech Polacy, u których wykryto we krwi wspomniane w komunikacie antyciała, są nosicielami rzeczonej choroby, tzn. czy mogą zakażać innych, a jeśli tak, to w jaki sposób?
— Tak. Głównie przez kontakt seksualny. Ok. 80 proc. ofiar AIDS w Stanach Zjednoczonych, to homoseksualiści. Homoseksualista może też przenieść wirusa AIDS przez

W żadnym z tych czterech przypadków nie stwierdzono objawów AIDS. Przeciwnie, anty-HIV-III LAV nie wykryto w żadnej próbie surowicy osób z pozostałych grup: 120 narkomanów, 44 prostytutki, 1340 krwiodawców oraz 34 osób otrzymujących liczne przetoczenia krwi.

Polacy z podejrzeniem tej choroby może mieć gwarancję, że będzie skutecznie zbadany i otrzyma autorytatywną odpowiedź, czy jest chory, czy nie?

Rzecz jasna. Wyznaczymy w tym celu odpowiednie placówki. Krew do badania mogą pobierać wszystkie stacje sanitarno-epidemiologiczne w kraju. Centrum diagnostycznym jest Państwowy Zakład Higieny.

Jakie pan widzi perspektywy walki z AIDS w Polsce?

Cóż, jakkolwiek choroby tej lekceważyć nie wolno — wszak medycyna światowa nie ma tu jeszcze ani szczepionki, ani skutecznych leków — ale też nie należy jej niebezpieczeństwo wyolbrzymiać. Jesteśmy bogatsi o doświadczenia innych krajów. Nasz system profilaktyczno-internywny działa już od paru miesięcy. Krótko mówiąc, jesteśmy przygotowani.

(PAP)

Humanitarna pomoc dla Meksyku

Apel do szkół kół ZMW

Z koleją inicjatywą pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku wystąpił Związek Młodzieży Wiskiej. Tym razem Koło ZMW działające przy Zespole Szkół Melioracji

Wodnych zebrało na ten cel ponad 5 tys. zł. Organizacja ta zwraca się jednocześnie z apelem do wszystkich szkółnych kół ZMW o podjęcie tej cennej inicjatywy.

(ko)

Doniesienia agencyjne

JUZ 13 FINALISTÓW „MEXICO-85”

W Algierze rozegrano rewanżowy mecz 12 finału eliminacji piłkarskich mistrzostw świata strefy amerykańskiej, w którym Argentyna pokonała Meksyk 3:0 (2:0). W drugim półfinałowym spotkaniu Meksyk 3:0 strefy amerykańskiej Libia pokonała Marokko 1:0 (1:0). Ponadto pierwsze spotkanie w grupie B Maroka 3:0, oni zapewnił sobie awans do finału Meksyk-85.

Tak więc poznaliśmy kolejnych finalistów Maroka — finalistów mistrzostw świata 85. Przypomnijmy, że prawo gry w decydującej fazie Mundialu uzyskali wcześniej: Włochy (obrońca tytułu), Meksyk (gospodarz), Węgry, Polska, Bułgaria, RFN, Portugalia, Anglia, Hiszpania, Brazylia, Argentyna, Urugwaj i Kanada. 13 miejsce jest więc już zajętych, pozostało — 9.

PRZEGRANA HOKEISTÓW NA TRAWIE

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie przegrała półfinałowy mecz w turnieju o puchar interkontynentalny w Barcelonie. Przeciwnikiem Polaków byli gospodarze imprezy Hiszpanie. Po zwycięstwie w pierwszym spotkaniu zakończyło się zwycięstwem Hispanii 2:1 (2:0).

W meczu finałowym pucharu mierzą się Nowa Zelandia z Hiszpanią, zaś Polacy grać będą w niedzielę o brązowy medal z Kanadą.

KOLEJNA WYGRANA FIBAKA

Dobre spisie się Wolech Fibak na turnieju „Grand Prix” w Barcelonie. Po zwycięstwie nad Szwedem Jankim Nyströmem 7:6 8:4, w ćwierćfinale Polak pokonał Francuza Thierry Tulane 6:4, 4:6, 5:4. (PAP — opr. dor)

Śmierć południowoafrykańskiego patrioty

Haniebna egzekucja

W piątek rano w więzieniu południowoafrykańskim został stracony bojownik Afrykańskiego Kongresu Narodowego 28-letni poeta, Benjamin Molise. Prezydent RPA nie uwzględnił apeli o ulaskawienie, wystosowanego do niego w ostatnich dniach przez sekretarza generalnego ONZ, Radę Bezpieczeństwa ONZ, szefów państw zgromadzonych na konferencji Commonwealth, której członkiem była kiedyś Afryka Południowa, Organizacji Jedności Afrykańskiej, szefów wielu państw. Na początku tygodnia prezydent RPA odrzucił apel skazanego i jego obrońców o rewizję procesu. Adwokat oświadczył, że dysponują nowymi dowodami potwierdzającymi, iż Benjamin Molise nie zabił policjanta, za co został skazany na karę śmierci.

W oświadczeniu opublikowanym przed kilku dniami kierownictwo Afrykańskiego Kongresu Narodowego również stwierdziło, że Benjamin Molise nie strzelał do policjanta, który został zabity przez specjalną grupę bojową, za to, że wydał działacza Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

W przededniu stracenia Benjamin Molise komitet

wykonawczy Afrykańskiego Kongresu Narodowego opublikował w Lusace oświadczenie, w którym zapowiada, że jeśli zostanie on powieszony, jego śmierć oznaczać będzie wzmożenie walki w każdej części Afryki Południowej. „Naszym bohaterowi — stwierdza oświadczenie — mówimy „spoczywaj w spokoju”. Twoje męczeństwo nie będzie daremne, będzie dla nas natchnieniem do większych poświęceń dla wyzwolenia naszego kraju spod rasyizmu. Oświadczamy, że morderstwo tego młodego patrioty, dokonane z premedytacją i zimną krwią, jest jeszcze jedną zbrodnią przeciw ludzkości”.

W czwartek adwokat Benjamin Molise, pani Priscille Jana, odczytała dziennikarom jego ostatnią wolę. Po dziękował on wszystkim za towarzyszenie mu w ostatniej drodze, nie pokazano jego zwłok, lecz jedynie zamkniętą trumnę i polecono zgłosić się za kilka dni, by dowiedzieć się, jaki jest numer grobu jej syna, pochowanego na cmentarzu więziennym razem z pospólitymi kryminalistami.

Egzekucja B. Molise wywołała protesty na całym świecie. W wielu krajach utrzy-

przyjacieli zgromadzeni przed murami więzienia w tym czasie kiedy dokonywano egzekucji, również zainicjowali pikiety Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Korespondenci agencji prasowych piszą z Pretorii, że więzień obstawiono uzbrojonymi patrolami policji i wojska. W nocy z czwartku na piątek policja gazami łzawiącymi usiłowała rozprzeć osoby zgromadzone na tradycyjnej modlitwie i całonocnym czuwaniu w domu rodziców Benjamin Molise — w Soweto — miejsce dla czarnych po Johannesburgu.

Matka skazanego, Paulina Molise, powiedziała dziennikarzom zgromadzonym przed więzieniem, że nie pozwolono jej zobaczyć po raz ostatni syna, nie pokazano jego zwłok, lecz jedynie zamkniętą trumnę i polecono zgłosić się za kilka dni, by dowiedzieć się, jaki jest numer grobu jej syna, pochowanego na cmentarzu więziennym razem z pospólitymi kryminalistami.

Egzekucja B. Molise wywołała protesty na całym świecie. W wielu krajach utrzy-

Stracenie patrioty południowoafrykańskiego Benjamin Molise, bojownika Afrykańskiego Kongresu Narodowego, jest jeszcze jedną zbrodnią, dokonaną po raz pierwszy na miejscach prawa przez rasiistowskie władze RPA.

Lista znanych z nazwiska i bezimiennych bohaterów walki z apartheidem wydłuża się. Nie ma dnia, by nie nadchodziły wiadomości o nowych śmiertelnych ofiarach w więzieniach południowoafrykańskich, od kul policyjnej i wojskiej na ulicach gett dla czarnych i kolorowych mieszkańców Afryki Południowej. Ich liczba w ostatnim roku oblicza się na ponad 700, wśród których wiele to kilkunastoletnie dzieci.

Śmierć młodego bojownika, Benjamin Molise, ma rzyć bardziej tragiczną wymowę, iż władze RPA postanowiły dokonać tej egzekucji chociażby dowiedziono, iż nie on, lecz ktoś inny strzelał do policjanta. Władze RPA postanowiły zażądać demonstracji swą siłę i dokonać egzekucji w sytuacji, kiedy czynny sprzeciw wobec systemu apartheidu ogarnia coraz szersze grupy czarnej i kolorowej ludności, kiedy coraz liczniejsze odłamy białej

społeczności uświadamiają sobie, że systemu apartheidu nie da się utrzymać. Nawiązują one kontakty z przebywającymi na emigracji kierownictwem Afrykańskiego Kongresu Narodowego, by wspólnie znaleźć sposoby likwidacji apartheidu i zapobieżenia krwawej wojnie rasowej w Afryce Południowej, przed jaką od wielu lat przestrzegali dalekowzroczni politycy.

Prezydent RPA zlekceważył apele o ocalenie życia Benjamin Molise i rewiduje proces, nadsyłane przez wpływowe osoby w RPA, a także z całego świata, w tym jego zachodnich sojuszników. Stracenie Benjamin Molise spowodowało również ogłoszenie o świadectwach potępiających tę decyzję w stołeczkich głównych państwach Zachodu. Ale równocześnie trudno nie pamiętać, że to właśnie polityka głównych zachodnich partnerów RPA umożliwiała od lat istnienie w tym kraju władzy o partię na apartheidzie i uniemożliwiała podjęcie skutecznych międzynarodowych działań na rzecz likwidacji apartheidu. Trudno również nie pamiętać, iż to polityka obecnego rządu Reagana i poparcie amerykańskie dla RPA w ramach „strategicznego sojuszu” z RPA wymierzonego przeciw postępowemu rządowi tego regionu i organizacjom wyzwoleńczym, zapewnia rządowi prezydenta Bothy poczucie siły i bezkarności.

WIESŁAWA BOLIMOWSKA (PAP)

Wśród ludzi i dla ludzi

Ciąg dalszy ze str. 1

strzeżenia, doświadczenia i wnioski odnoszą się w równym stopniu do wojewódzkich organizacji partyjnych w Łomży i Suwałkach.

Zresztą już choćby na podstawie relacji z posiedzeń Egzekutyw KW i z obrad plenarnych widać, że nie ma sprawy ważnej dla kraju, regionu i społeczeństwa, którą by nie zajmowała się partia. Wojewódzkie organizacje partyjne oddziałują za pośrednictwem swych członków również na pracę terenowych organów władzy państwowej, organizacje samorządowe i społeczne, na dyrekcie przedsiębiorstw i instytucji, korzystając przy tym z uwagi na załogi robotniczych i społecznych. A zatem bezpośrednie z nimi kontakty pomagają na rozwiązywanie codziennych spraw i problemów gospodarczych i społecznych, przedstawianie ważnych tematów na otwartych zebraniach, w których coraz częściej i liczniej biorą udział bezpartyjni, załatwianie listów i skarg ludności, na inicjowanie i wspieranie prac społecznych przy budowie szkół, świetlic, przystanków PKS, dróg, wodociągów. Duży udział w usuwaniu przejawów nierówności czy złości organizacji ma też powołana z inspiracji partii Inspekcja Robotniczo-Chłopska.

Naturalnie, nie wszystko da się załatwić od razu, gdyż potrzeb jest więcej niż możliwości, zwłaszcza w sferze inwestycyjnej. Wymyślenie tu chociażby pod uwagę sytuację w szkolnictwie podstawowym, o którym tak wiele mówiono na zebraniach przedwyborczych. Na przykład mimo oddania w Białymstoku, w obecnym pięcioletnim planie, do budowy nowych siedmiu szkół nieznacznie poprawi warunki nauczania.

Te i inne potrzeby wskazują, jak dużo czeka nas pracy. Potrzebna jest więc jak najszersza aktywizacja wszystkich, którzy czują się odpowiedzialni za losy regionu, kraju, państwa. Dlatego też pierwszoplanowym zadaniem partii, a przede wszystkim organizacji podstawowych, jest stała więź z ludźmi pracy.

Zacząć od siebie

Abym skutecznie działał, przyciągał ludzi do wspólnej sprawy, trzeba w pierwszym rzędzie doskonalić samych siebie. Niestety, zrozumienie tej prawdy nie przekształciło do wszystkich.

Otóż obok przetrwania i skutecznego w działaniu organizacji, jest sporo i takich, które nie tylko nie przejawiały w swych środowiskach widocznej działalności, ale nie wywiązały się nawet z podstawowych obowiązków statutowych, jakimi są systematyczne zebrania czy płacenie składek. Są też organizacje, które przechodzą obojętnie wobec takich negatywnych zjawisk jak nieterminowa realizacja zadań produkcyjnych, zła jakość wyrobów, niezadawalające warunki socjalno-bytowe czy niewłaściwe stosunki międzyludzkie.

Takie organizacje nie mogą liczyć na uznanie w swoich środowiskach, o czym świadczą chociażby zastój w ich rozbudowie.

Bierność i słabość w pracy partyjnej występuje przede wszystkim w organizacjach małych, Licznych do 15 członków. A jest ich np. na Białostocczyźnie ponad tysiąc, z czego około 120 liczy załoga po 5-6 osób. Są to przede

ważnie organizacje zlokalizowane na terenie wiejskim. Podobnie jest w Łomżyńskim i Suwalskim.

Czym wytłumaczyć brak aktywności części tych organizacji? Czy uwarunkowaniami obiektywnymi, które niełatwo jest istnieć, zwłaszcza na wsi? Nie tylko. Przyczyn jest kilka, że wymienię chociażby brak doświadczenia nowych sekretarzy, niedocenianie szkolenia, lekceważenie obowiązków przez poszczególnych towarzyszy, uciążliwość się przez nich od jakichkolwiek powinności. Czym i jak na przykład wytłumaczyć postawę członków partii — a byłym na takich zebraniach — wychodzących ukradkiem przed zakończeniem obrad?

A przecież w tych organizacjach, gdzie jest świadoma dyscyplina, znajomość problematyki wynikającej z kontaktu z załogami, konkretny plan pracy, a nie od zebrań do zebrania, tam też są efekty. Wymienie tu chociażby — także niezbyt liczne — organizacje w Przedsiębiorstwie „Las”, Zakładzie Remontowo-Montażowym Spółdzielni Mleczarskiej czy POP 2 i 4 w Białostockim Kombinacie Budowlanym. A organizacje terenowe składające się zwykle z emerytów i rencistów? Ileż w nich żarliwości i cennych inicjatyw w odniesieniu do dziedzinowych i osiedlowych problemów.

Na XX Plenum KC podkreślano konieczność wzmożenia pracy instancji partyjnych, ROPR, aktywność partyjnego z podstawowymi organizacjami, głównie z tymi wciąż słabymi. Przecież one również określają pozycję partii w społeczeństwie, decydują w praktyce o rezultatach realizacji polityki reform i socjalistycznej, odnowy.

Taka pomoc, instruktażowa i szkoleniowa, ukierunkowana na poprawę stylu, form i metod pracy jest niezbędna. Pożądana jest też wymiana doświadczeń między organizacjami. Jednakże należy zdawać sobie sprawę, że w pierwszym rzędzie dewoluja świadomą, zaangażowaną postawę członków partii, ich odpowiedzialność i osobisty przykład. Stąd też — powiedzmy otwarcie — dając do rozbudowy szeregów partyjnych i poprawy ich stanu socjalno-zawodowego, organizacje partyjne powinny kontynuować proces oczyszczania partii z ludzi, którzy przypadkowo znaleźli się w jej szeregach.

W partii stanowiącej przewodnią siłę społeczeństwa, wyrażająca interesy tego społeczeństwa, przynajmniej na siebie odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość państwa i narodu, nie może być miejsca dla figurantów. Jest natomiast miejsce dla tych wszystkich bardzo licznych bezpartyjnych robotników, rolników i inteligentów, którzy w swej codziennej pracy zawodowej i w pracach społecznych dają dowody zaangażowania w rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych.

Zarówno przedwyborcze zebrania, jak same wybory wykazały, iż partia — idąc drogą demokratycznych reform — umacnia swój autorytet. To buduje, ale i zobowiązuje. Teraz, po wyborach, trzeba jeszcze wnikliwiej spojrzeć na otaczające nas zjawiska i na zadania, aby w okresie do X Zjazdu PZPR jak najlepiej wykorzystać nasze siły, rezerwy i możliwości określone w uchwałach IX Zjazdu.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Współpraca prokuratury ze środkami masowego przekazu

W Prokuraturze Generalnej PRL oceniono współdziałanie prokuratury ze środkami masowego przekazu. Podkreślono znaczne ożywienie tych kontaktów. Ukierunkowywano je na kształtowanie świadomości prawnej obywateli, umocnienie dyscypliny społecznej, ozbudowanie inicjatyw w zwalczaniu naruszeń prawa oraz budowę zaufania do państwa i jego organów. Szczególną uwagę przywiązywano w prokuraturze do szybkiej i wnikliwej reakcji na krytykę prawną, występującą w tym istny czynnik kształtowania nabywałości opinii o działaniu prokuratury oraz o stanie praworządności i sprawiedliwości w naszym państwie.

Mówiono również o wynikach kontroli przestrzegania prawa w zakresie przysługiwania i wypłacania świadczeń z funduszu alimentacyjnego i

skuteczności egzekwowania należności od osób zobowiązanych do alimentacji. Kontrola prokuratorska objęła sprawy, które w 1984 r. wpłynęły do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i urzędów komunalnych z terenu 17 województw o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Ustalenia tych kontroli pozwalały na opinie, że ustawa o funduszu alimentacyjnym realizowana jest zgodnie ze swym zasadniczym celem, pozwalając na udzielanie pomocy dzieciom i innym osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Nieprawidłowości stwierdzone na etapie egzekucji zostały przedstawione właściwym organom z wnioskami zmierzającymi do ich usunięcia.

(PAP)

Mamy więc nowy Sejm. Znamy już nazwiska 460 posłów, których główną powinnością przez najbliższe cztery lata będzie należyte wypełnianie powierzonych im mandatów dla dobra wyborców i całego społeczeństwa.

INAUGURACJA

Pierwszą sesję nowego Sejmu zwołała Rada Państwa na 6 listopada. Rada Państwa postanowiła też, że zaszczególną funkcję marszałka-seniora pełnić będzie prof. Bogdan Suchodolski.

Otworzy on — trzykrotnie, jak każda tradycja, uderzając łaską marszałkowską — pierwsze posiedzenie parlamentu. Marszałek-senior wygłosi przemówienie inauguracyjne. Następnie odbędzie się ślubowanie poselskie.

Marszałek — senior odczyta rolę ślubowania. Brzmienie: „Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm PRL czcić i sumiennie wykonywać swoje obowiązki poselskie, pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomysłowego, socjalistycznego rozwoju PRL”. Posłowie wysłuchają rasy ślubowania — stojąc. Marszałek — senior poprosi jednego z najmłodszych wiekiem posłów, którego wezwie uprzednio do zajęcia miejsca przy stole prezydyjnym, o wywołanie posłów po nazwisku, w alfabetycznym porządku. Każdy — po kolei — odpowie „ślubuję”.

Sejm wybierze następnie marszałka oraz wicemarszałka.

Parlament wybierze ze swego grona 17-osobową Radę Państwa w składzie: przewodniczący Rady Państwa, cze-

rej zastępcy przewodniczącego, sekretarz Rady i jedenastu członków.

W dniu inauguracji Sejmu zawsze też powołano prezesa Rady Ministrów i powie-

Pierwsze dni nowego Sejmu

zano mu przedstawienie Sejmowi wniosków co do składu rządu.

Wybierze się 10 sekretarzy Sejmu — z reguły spośród najmłodszych posłów — którzy będą pełnić te funkcje przez całą kadencję.

Sprawozdanie z wyborów 13 października przedstawi — w myśli nowej ordynacji — Państwowa Komisja Wyborcza. Ważność wyboru posłów Sejmu stwierdza na podstawie tego sprawozdania.

Dokonany zostanie wybór Trybunału Stanu. Trybunał Konstytucyjny zostanie wybrany na pierwszym lub najbliżej posiedzeniach Sejmu — najpóźniej do 1 grudnia.

Rozpoczną w tym okresie działalność kluby poselskie PZPR, ZSL i SD. Prezydium Sejmu może wyrazić zgodę na powołanie kół lub zespołów poselskich na zasadzie

inne niż przynależność partyjna. Z pewnością działają będą nadal koła poselskie; w poprzedniej kadencji były to koła „PAX”, „PZKS” i Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Do utworzenia własnej grupy poselskiej dąży, jak wiadomo związkowcy.

Po pierwszym posiedzeniu działają już będzie Konwent Seniorów. Jest to organ doradczy Prezydium Sejmu, za-

chane zostanie sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej i podjęta uchwała w sprawie ważności wyboru posłów.

Na forum parlamentu mogą też trafić sprawy związane z ewentualnymi protestami wyborców. Przypomnijmy, że w myśl obecnej ordynacji wyborczej, może być wniesiony protest z powodu naruszenia jej przepisów który przedstawia się na piśmie do Sadu

określonego. Sąd ten formułuje opinię w sprawie protestu i przedstawia ją wraz z aktami sprawy Sejmowi. Po rozpatrzeniu zarzutów zawartych w protestie oraz opinii SN — Sejm rozstrzyga co do ważności wyboru posła albo ważności wyborów.

Na jednym z pierwszych posiedzeń dokona się wyboru komisji sejmowych.

DRUGIE PO WYBORACH

Treść drugiego po wyborach posiedzenia Sejmu ściśle wiąże się z jego inauguracją. Punktem najważniejszym będzie — można oczekiwać — oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu. Izba ustosunkuje się do tego exposé i powoła Radę Ministrów.

Nim to nastąpi — wysłu-

Najwyższego. Sąd ten formułuje opinię w sprawie protestu i przedstawia ją wraz z aktami sprawy Sejmowi. Po rozpatrzeniu zarzutów zawartych w protestie oraz opinii SN — Sejm rozstrzyga co do ważności wyboru posła albo ważności wyborów.

KADENCJA, SESJE, POSIEDZENIA

Pojęcia te nie raz się mylą. W najmniejszym stopniu dotyczą to kadencji parlamentu, o której wiadomo, że rozpoczyna się z dniem wyborów powszechnych — trwa przez cztery lata. Gorzej już z sesjami. Przypomnijmy więc, że w myśl Konstytucji Sejm obraduje na sesjach, które zwołuje Rada Państwa co najmniej dwa razy do roku. Sesja jesienna powinna być otwarta nie później niż z dniem 31 października, a sesja wiosenna — nie później

niż 1 kwietnia. O zamknięciu sesji decyduje sam Sejm. W praktyce czas trwania obu sesji wynosi 8-9 miesięcy. Rada Państwa obowiązana jest zwołać sesję również na pisemny wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby posłów. W okresach między sesjami Sejm Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy. Przedstawia ona później dekrety do zatwierdzenia Sejmowi.

W czasie sesji parlamentarnej — wiosennej i jesiennie — odbywają się kolejne posiedzenia plenarne Izby. W ciągu ponad pięciu i pół lat poprzedniej (przedzuniowej) kadencji odbyło się 70 posiedzeń. Warto przypomnieć, że posiedzenia kończą się często interpelacjami i zapytaniem, które każdy z posłów może wnieść pod adresem premiera, członków rządu lub prokuratora generalnego. Odpowiedź na interpelację musi być udzielona w ciągu 14 dni. W czasie sesji pracują też komisje sejmowe i inne gremia poselskie.

Gmach Sejmu na ul. Wiejskiej jest już przygotowany na przyjęcie nowych gospodarzy Prace Sejmu toczy się będą nie tylko w sali obrad plenarnych, ale i w pomieszczeniach przeznaczonych dla posiedzeń komisyjnych. Te oznaczone do niedawna tylko numerem sale mają dziś swe nazwy. Są więc obok znanych i poprzednio Sali Kolumnowej i Sali im. Konstytucji 3 Maja — także te które noszą imiona Adolfa Warskiego, Macieja Rataja, Ignacego Dąbskiego. Jest też nowa Sala im. Krajowej Rady Narodowej.

Gdy rozpocznie się pierwsza sesja nowego Sejmu — na Wiejskiej zostanie wciągnięta flaga biało-czerwona. Świadczą ona, że Sejm obraduje.

MAURZYC KAMENIECKI

Wspomnienie o lecie przyjaźni

Gdy za oknami jesienna szarówka, młot się wrócić myślał do barwnych wspomnień lata. Zławsza gdy były to chwile spędzone razem z przyjaciółmi. Taką myśl może wyciągnąć w pewnym liście, który do harcerzy z Bielska Podlaskiego nadszedł z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tamtejsi pionierzy wraz ze swymi opiekunami przebywali latem na obozie harcerskim w Rydzewie nad Jeziorem Niegocin, w bazie Hufca ZHP Bielsk Podlaski.

Pionierzy z NRD najchętniej wspominali mazurski krajobraz i troskę, jaką przejawiali gospodarze. Piszą: „Jeszcze dzisiaj mamy przed oczami wspaniałe jezioro i obozowisko. Największym przeżyciem wakacyjnym było spotkanie z tak miłymi polskimi przyjaciółmi. (...) Byliśmy dumni i cieszyliśmy się z tego, że mogliśmy się porozumieć również językiem naszych przyjaciół.”

Następnie płyną podziękowania kadre, a wśród nich zwłaszcza szefowej kuchni Ninie Janczuk. Najwyraźniej przyjaźń pionierów i harcerzy umacniała się nie tylko podczas wspólnych harców, wycieczek do Olsztyna i Giżycka czy przy ognisku, ale też metodą „przez żołądki do serca”.

„Zdjęcia z naszej gazetki ściennej przypominają nam wspaniałe dni spędzone u Was” — wynotowujemy z listu NRD-owskich pionierów ze szkoły im. Edwina HOERNLE z Ruppertsdorfu.

Harcerze z Bielska powiedzieli nam, że ta korespondencja im samym kazała wrócić wspomnieniami do lata, przeżyć zdjęcia z Rydzewa i... starać się o uzyskanie prawa przyjmowania przyjaciół z NRD w przyszłym roku.

(zby)

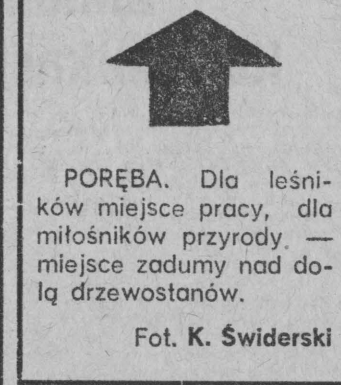
Czysty silnik Diesla

Specjaliści z Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu Samochodów i Motorów w ZSRB skonstruowali silnik o napędzie olejowym, który pracuje na mieszaninie oleju silnikowego i szwajcarskiego Obliczenia wykazały, że każdy samochód ciężarowy wyposażony w taki silnik w ciągu roku może zaoszczędzić co najmniej 10-15 ton paliwa silnikowego. Obecnie silniki te przechodzą próby eksploatacyjne w fabryce samochodów ciężarowych „Kamaz”.

(P)

Gdzie szukać kopalin

Specjaliści z Instytutu Geologii Akademii Nauk ZSRR, odkryli regularne rozmieszczenia złóż rudy kamienia i metali. Do tej pory znano je zazwyczaj w głębi kontynentu. Jednakże jest wiele złóż, które powstały na styku kory kontynentalnej i oceanicznej, tam gdzie aktywnie odwołuje się procesy tektoniczne, a na powierzchni ziemi stałe wynioszone są skały górnawe. W oparciu o te zasady naukowcy prowadzą poszukiwania złóż złota, cyny, platyny, diamentów i innych metali oraz minerałów.



POREBA. Dla leśników miejsce pracy, dla miłośników przyrody, — miejsce zadumy nad dołg drzewostanów.

Fot. K. Świderski

Tundra na... Ukrainie

Ogólnie uważa się, że tundra występuje w Kolem Podbiegunowym. Tymczasem zaledwie w odległości pół godziny jazdy od Kijowa w kierunku rzeki Ipeń można zobaczyć karłowatą brzozę, żurawinę, malinę morszkę, błękitny wielość — wszystkie te rośliny widzi się zazwyczaj w tajdze. Tuż zaś na Bagnach Romanowskich rosną już

od milionów lat. Naukowcy są zdania, że ich nasiona przetrwały ognis lodowce. Kiedy roztopił się, powstały bagna, na których wyrosły ci „mieszkańcy północy”. Od 15 lat bagna te stanowią poligon doświadczalny Instytutu Botaniki Akademii Nauk Ukrainiejskiej SRR. (P)

W 100-lecie urodzin Adama Chętnika

Miłośnik Kurpiowszczyzny

Sto lat temu, 20 grudnia 1885 r. w Nowogrodzie Łomżyńskim nad Narwią urodził się ADAM CHĘTNIK. Pochodził z rodziny rolniczo-ziemiejskiej, w której dawne tradycje, zwyczaje i patriotyzm były przez pokolenia kultywowane.

Od wczesnej młodości pracował dużo społecznie, a w czasie zaborów brał udział w walce o język i szkołę polską, co było powodem dziesięciokrotnego zatrzymywania go w więzieniach i aresztach. Po szkole nowogrodzkiej i łomżyńskim gimnazjum ukończył w Warszawie Kursy Pedagogiczne oraz Wyższe Kursy Naukowe, tzw. Wszechnicę.

W 1912 roku otrzymał koncesję na wydawanie czasopisma „Drużyna”, której przez kilka lat był redaktorem. W 1914 roku ożenił się z koleżanką z kursów Zofią Klukowską, która pomagała mu materialnie i ofiarne w pracach korektorskich. We Lwowie ukończył Kurs Drużyn Strzeleckich, wieczorami zaś był słuchaczem wykładów o skautingu. Po powrocie zorganizował junakowe doświadczenia do potrzeb polskich.

Po odzyskaniu niepodległości, pięknym i twałym do robkiem Adama Chętnika były działania na rzecz obrony przed uciskiem niemieckimi ludności Warmii i Mazur. Wydelegowany do prowadze-

terenowych i studiowania dokumentów archiwalnych są takie prace jak „Chata kurpiowska”, „Puszcza Kurpiowska”, „Spław na Narwi”, „Pożyczenie Kurpiów”, „Z Kurpiowskich Borów” i „Wauki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim” i inne.

II wojna światowa niszczy prawie całkowicie dorobek życia A. Chętnika. W czasie okupacji ukrywa się on przed Niemcami pod Warszawą. Pracuje w konspiracji, głównie w AK, pisze dużo książek i artykułów oraz uczęszcza na tajny kurs doktorancki. Habilituje się w 1946 r. na Uniwersytecie Poznańskim. Po wojnie inicjuje odbudowę muzeum, zbiera eksponaty i w roku 1948 organizuje Muzeum Regionalne w Łomży.

Dla celów naukowo-badawczych podróżuje do Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Niemiec, Szwecji i Finlandii. W latach 1950-1958 pracuje w Muzeum Ziemi w Warszawie.

Po przejściu na emeryturę w r. 1958 A. Chętnik kończy swoje prace naukowe, a jako rzeczoznawca pracuje w Muzeum Regionalnym w Łomży (głównie przy burzynie) oraz w Nowogrodzie po magazynie przy odbudowie rozbudowie skansenu kurpiowskiego.

W Polsce Ludowej ukazuje się następujące prace A. Chętnika: „Przemysł i sztuka burzyny nad Narwią”

„Życie puszczańskie Kurpiów”, „Strój kurpiowski Puszczy Zielonej”, „Instrumenty muzyczne” i liczne artykuły z dziedziny burzyny i etnografii.

Adam Chętnik zmarł w Warszawie 31 maja 1967 r. a pochowany został na cmentarzu w rodzinnym Nowogrodzie.

Niewzruszona osobowość, pracowitość, wybitna intuicja naukowa Adama Chętnika sprawiły, że działalność społeczna, naukowo-badawcza i pisarska pozostawiła obfite plony. Nie też dziwnego, że jego imieniem nazwano m.in. Muzeum Kurpiowskie w Nowogrodzie, ulicę w Ostrołęce i Łomży. Wojewoda łomżyński ustanowił dyplom i Medal im. A. Chętnika za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury ludowej. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zainicjowało u fundowanie stypendium im. Adama Chętnika dla studentów, przyszłych pracowników muzeów w woj. łomżyńskim.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki, Kuratorium Oświaty i Wychowania i Muzeum Okręgowego w Łomży przygotowało sesję popularnonaukową poświęconą różnorodnej działalności Adama Chętnika. Celem sesji jest pogłębienie naukowych opracowań o jego życiu i pracy, ale jednocześnie i spopularyzowanie w społeczeństwie sylwetki tego niezwykłego człowieka. Sesja rozpocznie się dziś — 19 października; patronuje jej Komitet Honorowy, któremu przewodniczy prof. dr arch. Adolf Ciborowski.

mgr MARIAN MIESZKOWSKI prezes Zarządu Głównego TPZL

DAJTEK

NR 1 Cena 60 zł

WZROSIEN — 85

◆ Prof. Władysław M. Turski zaprasza

◆ Zł Spectrum

◆ LOGO

◆ ATIC — ATAC

◆ Ochrona programu

◆ Dźwięk stereowy (stereofonic)

◆ Mikrokomputery na świecie

Czas osiedlowej aktywności

Ostatnie tygodnie przyniosły wyjątkową obfitość okazji do uwewnętrznienia obywatelskiej aktywności, publicznego podzielenia się refleksjami nad przyszłością naszego kraju, nad problemami, którymi powinni zająć się w Śmiecie nowi posłowie i tymi, które w każdym środowisku trzeba rozwiązywać własnymi siłami. Spotkania przedwyborcze odbywające się w różnych gremiach i środowiskach wyraźnie też ożywiły działalność samorządów osiedlowych. Z satysfakcją stwierdzić można, że w większości takich zebrań osiedlowych licznie uczestniczyli mieszkańcy, ukonkretniając dyskusję „bez owijania w bawełnę” tematami z własnego podwórka.

Naturalnie, nie były to pogawędki „w sosie własnym”. Zapraszamy przecież nie tylko kandydatów na posłów, ale również przedstawicieli miejscowych władz i instytucji. Tak było na zebraniu zwołanym przez komitet osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 1 w Grabowie, któremu od wielu już lat ofiaruje przewodniczący pan Mieczysław Wszebrowski. Mieszkańcy jak zawsze, licznie zapełnili salę, zjawili się też przedstawiciele władz z sekretarzem KMG PZPR, Ryszardem Arasimowiczem oraz zastępcą naczelnika miasta i gminy, Jarosławem Pieczyrowskim, kierownicy

najbardziej przez mieszkańców „bombardowanych” instytucji — Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Spółdzielni Mieszkaniowej, WPEC, PSS. Najpierw omówiono przebieg kampanii przedwyborczej, przedstawiając jednocześnie sylwetki kandydatów na posłów z okręgu łomżyńskiego, na których już za kilka dni mieszkańcy Grabowa mieli oddać swoje głosy. Zapomniano też zebrań w sytuacji społeczno-gospodarczej miasta oraz z perspektywicznym planem rozwoju woj. łomżyńskiego do roku 1990. Na tej kanwie szybko rozwinęła się dyskusja — posypały się konkretne pytania i wnioski, głosy krytyki. Oto np. żywo interesująca wszystkich graje-wiśkowska sprawa komunikacji miejskiej. Miasto w ostatnich kilkunastu latach bardzo się rozrosło, przybyło zakładów pracy z „Płytami” na czele, kilkanaście tysięcy nowych mieszkańców i nowe osiedla oddalone od siebie i śródmieścia. Dojazd do pracy i szkół, po zakupie, powroty do domu stanowią nie lada problem. Kiedy Grabowie, wzorem kilku już innych tej wielkości miast w regionie, doczeka się czteronastu autobusów?

Z Łomżyńskiego do Rabki

Pracuje milion złotych wpłacił mieszkańcy łomżyńskiego wsi na konto budowy sanatorium dla dzieci wiejskich w Rabce. Inicjatywę wspierały wpłaty nie tylko indywidualni rolnicy, ale i kółka rolnicze, kółka gospodyń wiejskich, samorządy wiejskie. Na liście ofiarodawców figurują m.in. SKR w Nurze — która przekazała 16 tys. zł, SKR w Kolinie — 15 tys. zł, SKR w Zambrowie — 10 tys. zł. Sporo przekazało adresowanych jest przez rady sełkie z wsi w gminie Rajgród, m. in. z Czarnejwsi i Mieczysław — po 10 tys. zł, z gminy Śniadowo — łącznie 25 tys. zł. Dla tych, którzy chcieliby dołożyć symboliczną „cegiełkę” do realizacji tego obiektu, podajemy numer konta, na które należy dokonywać wpłat: WZKR, 845005-5063 -132. Bank Gospodarki Żywnościowej, Łomża, z dopiskiem „Na sanatorium w Rabce”.

(nom)

Konkurs orki

Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Elku, wspólnie z wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego i Urzędem Gminy, dla uczczenia „Dnia Rolnika”, organizują 26 bm. gminny konkurs orki. Obedzie się on o godz. 10, na placu PGR Lega, w miejscowości Krokocin. Swoje udziały zgłoszą już chętni z PGR w Ledzie i Zalesiu, POHZ w Elku i SUR oraz rolnicy indywidualni.

Do 23 bm. zgłoszenia do konkursu przyjmują: GZKRIOR, Elk, ul. Małeckich 3, tel. 43-09 i WOPR, Elk, ul. Małeckich 2, tel. 30-73.

(R)

Z kroniki MO

W Suwałkach wiadomo się do magazynów materiałów budowlanych miejscowej GS. Złodzieje ukradli kłódki przy drzwiach wejściowych i wynieśli 31 kompletów grzejników aluminiowych. Straty wynoszą 254 tys. zł.

Bez wysiłku nieznani sprawcy otworzyli wytrychem drzwi do mieszkania Radosławy O. z Suwałk. Działło się to w czasie nieobecności domowników. Zginęła miska garderoba i kryształ. Skradzione mienie oszacowano na około 110 tys. zł.

W Węgorzewie, na przejściu dla pieszych, fiat 125p, kierowany przez Mieczysława G., potrącił 75-letniego Antoniego B. Na skutek doznał obrażeń ciała starszek zmarł.

W Olszance (gmina Filipów), kierujący motocyklem „WSK” Zenon A., na skutek nieostrożnej jazdy w gestę mgły uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku odniesionych ran zmarł w drodze do szpitala.

(m)

Muzea i wystawy

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywce Kolo 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzeża Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Ptaki Kolonii Biebrzańskich”. Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16. Wystawa „Moje miasto” Piotra Sawickiego.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—17. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski”. Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawa starej książki, ekslibrisu i ilustracji książkowych. Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa starej książki, ekslibrisu i ilustracji książkowych. Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „25 lat Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach”.

pią wóde do budynków. Zbliżająca się zima przypominała również o konieczności starannego przygotowania się do odśnieżania i oczyszczania ulic.

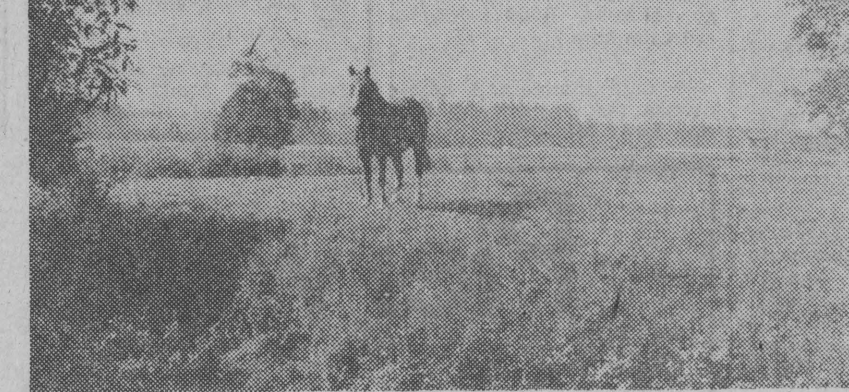
Wiele też mówiono o potrzebie poprawy estetyki w całym mieście i wspomnianych osiedlach, do czego zobowiązuje przecież przystąpienie Grabowa do ogólnopolskiego konkursu o tytuł „Mistrza Gospodarności”.

Z pewnością przyczynił się do tego ogłoszony wiosną osiedlowy konkurs na najpiękniejszą kwaterę balkon. Zgłosiło się doń wielu mieszkańców i właśnie teraz, na omawianym zebraniu, podsumowano wyniki i wręczono główne nagrody. Pierwszą w wysokości 3500 zł zdobyła Apolonia Zamojska, drugą (2500 zł) — Helena Grzybowska, trzecią (2000 zł) — Aleksandra Borawska. Komisja przyznała też trzy wyróżnienia po 1 tys. zł — Melanii Kownackiej, Eugenii Fabis i Stanisławowi Mroczkowskiemu.

Ważną decyzją dla dalszej działalności osiedlowej, zaaprobowaną przez wszystkich uczestników, było powołanie przez samorządziec ogólnopolskiego Ośrodka Komitetu Odrodzenia Narodowego, którego przewodniczącym wybrano Eugeniusza Cynka. Zarząd programu działania OKON wyłonił się już w trakcie dyskusji. Z pewnością aktywna, codzienna współpraca ogólnopolskiego PRON z Komitetem Osiedlowym — podkreślano — wyjdzie na dobre wszystkim mieszkańcom.

Na zakończenie spotkania poinformowano, że na wniośnię komisji do rozdziału z graje-wiśkich przedskol, komitet osiedlowy przekazuje 50 tys. zł na zakup sprzętu i pomocy dydaktycznych dla tych placówek.

(bis)



A mi jest szkoda lata...

Dekada minęła — efekty pozostały

W ZW ZSMP w Suwałkach podsumowano zakończoną niedawno „DEKADĘ MŁODEGO WYBORCY”. W jej trakcie odbywały się jednak nie tylko zebrania, ZSMP-owcy podejmowali również czynności społeczne. Często były to prace porządkowe wokół posesji (m.in. w STW w AUGUSTOWIE, w GRABOWIE w gm. GOLDAP, ORLOWIE w gm. BIAŁA PISKA) lub np. malarskie — pomalowano ogrodzenia przy warsztatach ZESPOLU SZKÓŁ ROLNICZYCH w BIAŁEJ PISKIEJ, przy budynku ZESPOLU SZKÓŁ ELEKTRYCZNYCH w GIZYCKU, dźwigary dachu hal produkcyjnych w augustowskim POM. Wykonywano także inne czynności.

48 młodych włączyło się do remontu stadionu w Augustowie. Układali pryzmy ziemi pod trybuną, wyrywali krawężniki, pomagali w nowości płyty boiska. Wartość tych robót wynosi około

300 tys. zł. Młodzież ze Spółdzielni Mieszkaniowej w tym mieście powiększała boisko w jednym z osiedli, układała chodniki na skwerach.

W gminie Biała Piska koło ZSMP w Sokolach Jeziornych rozpoczęło budowę przy stanku autobusowego. W Pogorzel Wielkiej grodzono boisko. W PGR Komorowo dwa-nastu osób zebrało dziewięć ton słomy, w Koczuchach zaś zbierano ziemniaki i buraki cukrowe. Półki jesieni zbierały też dziewczyny z Liceum Medycznego Pielegniarstwa w

Spotkanie fotografików

Do 20 bm. trwać będzie w Augustowie pierwszy plener fotograficzny „Augustów 85”, w którym uczestniczy kilkadziesiąt miłośników fotografii z kilku województw. Jego organizatorami są — Suwalskie Towarzystwo Fotograficzne oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa i Oddział PTK w Augustowie.

Naczelną ideą pleneru, powiedział p. prezes STF, B. Gdan Pieklik — jest integracja twórców — fotografików, wymiana doświadczeń, konfrontacja osiągnięć. Jednocześnie informujemy zainteresowanych że przewidziane są spotkania z mistrzami obiektywu — członkami Związku Polskich Artystów Fotografików — Włodzimierzem Łapińskim, Jerzym Szczuckim oraz znakomitym plastykiem i fotografikiem Andrzejem Strumiłło.

(stk)

W Łomży

Zmiany tras komunikacji miejskiej

W związku z budową kanału deszczowego na ul. Świerczewskiego, na odcinku od ul. Sikorskiego do ul. Curie-Skłodowskiej (od poniedziałku (21 bm.) zmianie ulegną trasy kursowania autobusów linijskiej komunikacji miejskiej linii 1, 2, 4, 5, 6, 10 i 12.

Autobusy linii 1, 5 i 6 jeżdżą będą (uwzględniając odcinek od Placu Kościuszkowskiego do ul. Armii Czerwonej, Szoza Zambrowska, ul. Sikorskiego, ul. Zawadzkiej, Zastawka do ul. Gwardii Ludowej, Gwardii Ludowej do Świerczewskiego i dalej bez zmian. Kursy powrotne odbywać się będą ta sama trasa.

Trasa linii 4 skrócona zostanie o odcinek: ul. Szoza Zambrowska — Armii Czerwonej. Z ul. Zdrojowej autobusy kursować będą ul. Sikorskiego do ul. Świerczewskiego.

Autobusy linii 2 i 10 przejeżdżać będą do skrzyżowania ul. Świerczewskiego i Sikorskiego (dotychczas linia 10 łączy przystanki ul. Zawadzkiej i Gwardii Ludowej).

Nowe trasy obowiązować będą od godz. 10 w dniu 21 października. (jtb)

SPRAWNIK RADZI

Emerytura w niepełnym wymiarze

Mam 61 lat. Pracuję w zakładzie od 12 lat. Nie mam więc okresu zatrudnienia uprawniającego do przejścia na emeryturę. Słyszałam, że istnieje możliwość otrzymania emerytury w niepełnym wymiarze. Jakie warunki muszą być spełnione? (Aleksandra J. Węgorzewo).

Pracownik, który nie osiągnął wymaganego okresu zatrudnienia (miejsczyną 25 lat, kobieta 20 lat), może przejść na emeryturę w niepełnym wymiarze na następujących warunkach:

Kobieta, jeżeli osiągnęła wiek 60 lat w czasie zatrudnienia lub w okresie równocześnie z okresem zatrudnienia oraz ma okres zatrudnienia wynoszący łącznie z okresami równocześnie i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia co najmniej 15 lat;

Mężczyzna — jeżeli osiągnął wiek 65 lat w okresie zatrudnienia (lub równocześnie) oraz ma okres zatrudnienia wynoszący łącznie z okresami równocześnie i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia co najmniej 20 lat.

Za okresy równocześnie z okresami zatrudnienia uważa się m.in. okresy pobierania zasiłku chorobowego, macierzyńskiego lub opiekuńczego po ustatkowaniu, okresy pobierania renty chorobowej, okresy służby wojskowej, służby w organach MO i SB, okresy pracy nakładowej, jeżeli w tym czasie nakładka podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu, okresy urlopu wychowawczego, okresy urlopu bezpłatnego dla sprawowania opieki nad malym dzieckiem oraz okresy przerw w pracy spowodowanych opieką nad dzieckiem w wieku do lat 4, łącznie nie dłuższej jednak niż 6 lat.

(zm)

SPORT

Nie przegrywają od 10 lat

Szachiści Białegostoku mistrzami Polski w grze korespondencyjnej

Coraz popularniejsza forma gry w szachy jest rywalizacja korespondencyjna. Polega ona na tym, że rywal przysyła do siebie swe ruchy w listach. Partie wprawdzie trwają długo, mimo, że czas gry jest określony regulaminem — ale są równie emocjonujące jak przy bezpośrednim spotkaniu przy szachownicy.

Szachiści korespondencyjni przetrwali w specjalnej komisji działającej przy PZSzach. Ona to właśnie jest organizatorem licznych turniejów, a w tym m.in. Drużynowych Mistrzostw Polski w szachowej grze korespondencyjnej. Ostatnio dopięta końca szósta edycja na tych zawodach. Piękny sukces odniósł w niej Białostocianin. Wstępując w 1 lidze odniósł zdecydowane zwycięstwo wywalczył tytuł drużynowych mistrzów Polski.

Końcowa tabela mistrzostw: 1. Białystok 39 pkt., 2. Warszawa 48 pkt., 3. Opole 43 pkt., 4. Lublin 41,5 pkt., 5. Konin 41 pkt., 6-7. Poznań i Katowice 40,5 pkt., 8. Wrocław 38,5 pkt., 9. Kalisz 37,5 pkt., 10. Olsztyn 33 pkt., 11. VII. Białostocianin. Na sukces drużyny Białegostoku złożyły się indywidualne zwycięstwa na 1 szachownicy Tadeusza Bieluszki — 4,5 pkt. i na 3 szachownicy Jana Kosińskiego — 7,5 pkt. Na drugich pozycjach uplasowali się: 2 szachownicy — Romuald Borys — 7,5 pkt., na III szachownicy Jan Tupalski — 7 pkt., na IV — Edward Radziś — 6,5 pkt., na V — Edward Radziś — 6 pkt. i na VI szachownicy — Jacek Górski — 6,5 pkt.

Tegoroczne zwycięstwo białostocianin jest już piątym z rzędu. Białostoccy szachiści od 10 lat nie przegrywają.

Podpatrzone w terenie

U piłkarzy Mazura

Sekcja piłki nożnej należy do wiodących w Mazurze Elk. Ponad 120 zawodników trenuje i grywa w III lidze, w „okręgowce”, w juniorach starszych i młodszych oraz w trampkarzach. Ale oczekiwania w głowie działaczy i kibiców jest oczywiście pierwsza drużyna seniorów, która od lat należy do czołówek swej grupy z szansami na awans do II ligi. Jakos jednak marzenia 45-tygodniowego Elku nie mogą się spełnić. Może więc w tym roku?

Runda wiosenna w 1985 roku nie należała dla elczan do udanych. Duża ilość straconych bramek — przy niezłej skuteczności — zepchnęła Mazurę do pierwszego miejsca. Także do sposobu spędzania wolnego czasu, miano wiele pretensji do piłkarzy. Od nowego sezonu zaangażowano — za namową PZPN — nowego szkoleniowca — Emila Glenia, byłego piłkarza Wisłoki Dębica, ze stażem trenerskim i z drugą klasą trenera, absolwenta AWF w Warszawie.

Jednak i w tym roku działacze i kibice nie są w pełni zadowoleni z występów Mazury. Zagubiła się dawna skuteczność drużyny, chociaż drużyna traci także znacznie mniej bramek. Ale bez goła piłka jest mało widowiskowa, wynik 0:0 świadczy, jakby prawie meczu nie było. Pozycja w tabeli nie jest na razie najlepsza, lecz głucho tracące punkty na własnym stadionie irytują i spychają drużynę w środek tabeli.

Trener Glen jest jednak optymistą. Powiada, że jesienią jego podopieczni mogą zamieszkać w czołówce, a po 30 dniach przeprowadzić okresu przygotowawczego zimną, mają szansę walczyć o pierwsze miejsce.

Srednia wieku drużyny, wynosi 24 lata, ale do pierwszego garnituru zgłaszają aspiracje 16-letni juniorzy, którzy gromią rywali nawet po 16:0. Największą jednak bolączką piłkarzy jest marna baza szkoleniowa. Piłkarze elcy mają do dyspozycji jedno boisko, na którym muszą rozgrywać spotkania wszystkie drużyny, natomiast do otwarcia drugiego brakuje czarnej ziemi. Wokół Elku jak na złość nie można znaleźć odpowiedniego podłoża dla sportowego boiska.

Stadion także wymaga gruntownego remontu. Są tam ledwie dwie szatnie, na dobudowanie piętra w budynku socjalnym brakuje pieniędzy, więc zawodnicy nierzadko muszą rozbiarać się w autokarach, nie mówiąc o braku miejsca do treningów. Trzeba więc szukać miejsca do ćwiczeń poza Elkiem, co jest dodatkowym utrudnieniem. A zatem zanim Mazur zacznie na serio dogłębnie do drugoligowych bram, wpiwtrzeba rozwiązać kłopoty organizacyjne-szkoleniowe. (k)

Imprezy sportowe

W sobotę i niedzielę w hali OSiR w Suwałkach rozegrany zostanie II klasyfikacyjny turniej tenisa stołowego w sobotę o godz. 12, a w niedzielę o godz. 9.

Natomiast w Pisz w sali Szkolnej Podstawowej nr 3 (ul. Kwiatowa) rozegrany zostanie w sobotę eliminacyjny mecz do XIII OSN w koszykówce juniorów między drużynami Mazury i Piz. A godz. 17.

Z GASHBRUM NA SPADOCHRONIE

Z wysokości 803 metrów nad poziomem morza, ze szczytu Gashbrum w Himalajach, skoczył na spadochronie 26-letni Francuz Pierre Gervais. Lot, po którym uczestniczył w upadku, oblał. Gervais spadł z wysokości 2000 m trwał 45 sekund. Dwaj Spadochroniarze, którzy doprowadzili spadochroniarza do bezpiecznego lądowania, wzięli go do szpitala.

Ciekawostką jest, że francuski spadochroniarz, który już czterzy lata skacze z górskich szczytów nigdy w życiu nie próbował skoczyć z samolotu.

REKORDOWE WYGRANE W „TOKU” Ostatnie „publicystyczne” zakła-

magazynek sportowych nowinek

GLOBOTROTTERS W SZKOLE Zawodnicy koszykarskiej drużyny Harlem Globetrotters rozpoczęli wkrótce swój 60 sezon. Właściciele drużyny dostali jednak do wiadomości, że dobrze pracować w koszykówce — to dla prawdziwego profesjonalisty za mało. Wszyscy koszykarze będą od stycznia uczestniczyć na kursy ekonomii i stosunków międzynarodowych. Doposażają się także w problemach współczesnego sportu, ze szczególnym uwzględnieniem alkoholizmu, narkomanii i dopingu w sporcie.

RING WOLNY DLA... ROBIT Przewodniczącą komisji sportu Rolniczego przy Niemieckim Związku Sportowym w RPN — Ruth Brosche, osiadła w ostatnio w wyjazdach radiowym, że kobiety w tym kraju powinny otrzymać zgodę na uprawianie boksu. Sama nie uprawiała boksu, ale jeśli inni kobiety będą odpowiednio przygotowane fizycznie i kondycyjnie — winno się im to umożliwić — powiedziała Ruth Brosche.

REKORDOWE WYGRANE W „TOKU” Ostatnie „publicystyczne” zakła-

Jakie było „Suwalskie lato '85”?

postulat to nienowity, zobaczmy, jak będzie z jego realizacją. Podobnie jest zresztą z oceną przygotowań do wypoczynku letniego. Analiza przebiegu suwalskiego lata '85” — czytamy w materiale sumującym sezon — pozwala wysnuć wnioski, że należy wyeliminować przypadki prac remontowych i modernizacyjnych bazy noclegowej oraz placówek handlowych i gastronomicznych. Jednak w rejonie

trwania sezonu. Poprawie ucieleśnić powinny jakości i standard usług turystycznych, dążąc należy do likwidacji „czarnych biwaków”, co można osiągnąć przez dalszą rozbudowę i modernizację istniejących pól biwakowych.

Nie są to wnioski nowe, choć niewątpliwie bardzo istotne. Czy trzeba jednak aż posiedzenia kolegium wojewody, aby przypominać, że na

w sezonie przeprowadzono ich 4,5 tys., jak również najbardziej rygorystyczny egzekwowania wymogów przez wszystkie zainteresowane komorki kontrolne. Wreszcie — powiedziano nam w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej — kierownicy domów wczasowych, stółków itp. więcej w tym roku wymagali od swoich podwładnych. Przy tej okazji warto wspomnieć, że kontrolerzy inspekcji sanitarnej z uznamiem mówili o pracy kontrolerów społecznych z Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej.

(stk)

Pierwsze europejskie osiedle na Haiti

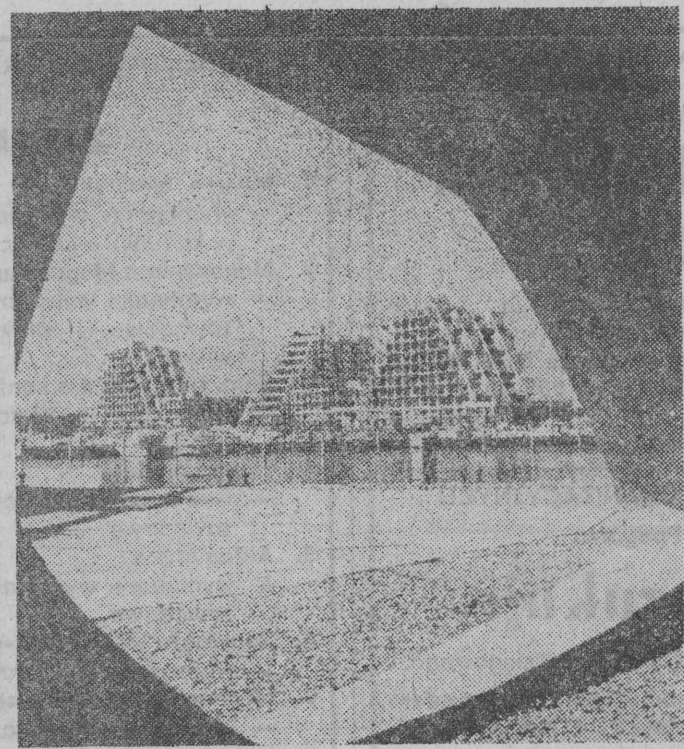
Resztki europejskiego osiedla w nowym świecie odkryli ostatnio archeolodzy uniwersytetu na Florydzie. Są to pozostałości osiedla La Navidad założonego w 1492 r. w przeddzień Bożego Narodzenia przez rozbitków jednej z trzech karawel Krzysztofa Kolumba. 39 uratowanych żeglarzy osiedliło się na północnym wybrzeżu Haiti. Byli oni przyjaźni, przyjęci przez miejscowych Indian z plemienia Arana-ków. Pierwszą siedzibę zbudowali z resztek wraku.

(om)

Najzimniejsze miasto na świecie

Norylsk, oryginalne miasto leżące w odległości 400 km od koła podbiegunowego, obchodziło niedawno jubileusz 50-lecia. Miasto to nierzadko nazywa się najzimniejszym na świecie. Temperatura dochodzi tam do prawda tylko do -57 stopni, ale jest to kraina wiatrów. Śnieg leży w tym mieście przez 286 dni w roku, a średnia grubość jego powierzchni dochodzi do 7 metrów. Przez 45 dni w roku panuje tam polarna noc.

(APN)



„Aztecka” architektura we francuskiej miejscowości wypoczynkowej La Grandel Motte na Lazurowym Wybrzeżu.

CAF — Camera Press

Drewno, które gra

W Górach Asumowskich na południu Czech już 150 lat pozyskuje się w zimie drewno rezonansowe do wyrobu instrumentów muzycznych. Drewno to stosowane jest wyłącznie do produkcji fortepianów i instrumentów strunowych jak skrzypce, kontrabasy i wiolonczelle. Jak wynika z aktualnego stanu wiedzy, surowca tego nie da się niczym zastąpić. Pierwszą pracownię, gdzie przygotowywano drewno rezonansowe, założono w roku 1827 Franček Biebert w miejscowości Modrava w Szumawach. Po pięćdziesięciu latach pozyskiwanie tego drewna zarzucono w następstwie wielkich wiatromów, gdy wiele wartościowego drewna w szumowskich lasach uległo zniszczeniu. Drewno było przygotowywane na dwa sposoby: przez rabanie kłobów z naświerkowych na deski — na

instrumenty strunowe oraz ciecnie piłą w kierunku włókien na fortepiany i instrumenty strunowe. Materiał na klawiatury uzyskiwano z odrzynków przy produkcji desek. W końcowej fazie produkcji trzeba było usunąć z drewna żywice. W tym celu moczyło się drewno w wodzie i suszyło na powietrzu, co miało korzystny wpływ na jakość instrumentu muzycznego i na odporność drewna na działania czynników atmosferycznych. Przy rabaniu i ciecieniu deski były oznaczane numerami tak, jak szły pierwotnie w piłu za sobą. Producent instrumentu muzycznego miał w ten sposób do dyspozycji płyty rezonansowe o takim samym układzie siołków. Szumowskie drewno rezonansowe było i jest zawsze poszukiwane przez fachowców.

(om)

RELAKS

BAJKA o złotej rybce

August Rabot nie był naukowcem, ani zamilowanym podróżnikiem, nie owładnęła nim nieprzeparta pasja poznawania, ani chęć odkrycia nieznanego zwierzęcia i w ten sposób uświetnienia swego nazwiska. August Rabot był po prostu nierobem, który chciał się dochrapać grubych pieniędzy — bez pracy. Nie jest żadną tajemnicą, że zwariowani kolekcjonerzy w Europie, także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, płać niebotyczne pieniądze za okazy tropikalnych orchidei, za wszelkie kolorowe i rzadkie motyle. Właśnie motyle i orchidee wybrał paryski obibok, gdyż (jak kalkuluwał), łapanie motyli i zrywanie kwiatów nie powinno być zbyt trudnym zajęciem.

POJECHAŁ zatem do Amazonii. Zagubił się w tropikalnej puszczy, zapadł na jakieś choroby. Orchidei nie znalazł, a motyle fruwały za wysoko. Od przygodnych obywateli usłyszał o możliwości zrobienia małego na diamentach, więc rozpoczął ich poszukiwania. Nie znalazł ich, sam zaś znalazł się bez grosza i chory w jakiejś wiosce indyjskiej. Wiedział już, że to kres wyprawy. I wtedy właśnie spełniła się baśń o złotej rybce.

Leżąc nad strumieniem i zbierając siły do drogi powrotnej, August Rabot ujrzał w wodzie niewielką rybkę, niezwykle piękną. Złowił ją i wyżywił całą swą inteligencją, sryt, przedsięwzięcie, słowem napracował się, jak nigdy, jednak dowiódł szczęśliwie rybka do Paryża. Nie pomylił się: rybka przyniosła mu fortunę. Dłż znana jest hodowcom, ale ma ją stosunkowo niewielu, gdyż

nie jest tania. Nazywa się „neon”. mieni się pulsującym, wprost nieprawdopodobnym światłem. Sladami szczęściarza poszli inni w nadziei przywiezienia złotych tropikalnych rybek. Najbardziej zyskała na tym nauka zwana ichtologią, gdyż badacze dowiedzieli się i zobaczyli na własne oczy gatunki, o których dotychczas nauka nie wiedziała, że istnieją. Plonem poszukiwań fortun stała się najmniejsza rybka świata. Jej dorosłe osobniki nie przekraczają jednego centymetra. Jak to niewielkie można sobie uświadomić, gdy weźmie się pod uwagę, że przeciętne jest to kresowice, że ma skielec — czyli ości, że w tym centymetrze musi się zmieścić czwarka, kręgosłup, żebra, „pandak” pnyrna — tak się nazywa lilipuci rybka — przywieziona została z Filipin.

Zupełnie niedawno poszukiwacze łatwych zarobków przywieźli z Amazonii rybę-sasaka, nomenklatura fakt, że z niektórych miejsc na świecie nie jest łatwo dostać się do Amazonii. Ten dziw natury rodzi małe, które nie opuszczają ryby samicy na krok i nim nie osiągnie dojrzałości żywią się wyłącznie mlekiem, które wydobywa z gruczołów na pletwach ryb-samicy. Chyba każdy widział ławice małych rybek, okoni, pletek, karasi — pływające samopas absolutnie bez żadnej opieki rodzicielskiej: szczupak, nie wiekszy od patyczka, już musi sobie radzić sam, i radzi sobie. Narybek ryb-sasaka ginie bezapelacyjnie, gdy oddali się od karmielicy.

Ryby stały się w pewnym momencie modne, poszukiwania ich nowych nieznanych gatunków (w końcu August Rabot nie jest duchem, istnieje on i jego fortuna, istnieją ludzie, którzy znali go jako tzw. gołodupa) nęciły wielu. I trzeba przyznać, że wielu odkryło naprawdę nieznaną i niespodziewaną gatunki, także w miejscach niezwykłych. Któż by bowiem przypuszczał, że ryby mogą być w studni artekzyjskiej? A były, okazało się bowiem, że dostały się do takiej studni na terenie Australii z wód glebinowych jeziora, leżącego ponad 100 metrów pod ziemią.

No cóż, okazuje się więc, że czasem to co wydawałoby się niemożliwe jest prawdziwe, że lenistwo popłaca, i że baśń o złotej rybce nie jest taką znowu całkiem nierzeczywistą.

(om)

W TELEWIZJI



W sobotę, 19.10 w Antologii Dramatu Powszechnego „Ifigenia w Taurydzie” J.W. Goethego, w reż. Erwinia Axera. A gra m.in. Zofia Mrozowska.

CAF — WITOLD ROZMYŚLÓWICZ



W sobotę, 19.10 w programie „Patrząc z boku” piosenki śpiewać będzie m.in. Krystyna Sienkiewicz.

CAF — ANDRZEJ RYBICKI



W niedzielę, 20.10 w Teatrze Młodego Widza sztuka A. Korina „W oczekiwaniu lata”. Wystąpi m.in. Anna Gornostaj.

CAF — EDMUND RADOCH



W czwartek, 24.10 w Obliczach Polskiego Kina polski film K. Zanussiego „Iluminacja”.

CAF — ANDRZEJ KAMINSKI

Mniej więcej autentyczne

▲ Pieniądze szczęścia nie dają. Szczęście to prawda, która chce udowodnić „Głos Wybrzeża” opisując historię pewnego skromnego mieszkańca Gdańska.

Obywatel W.G. dostał w pracy sporą nagrodę pieniężną. Zdarzyło się to mu po raz pierwszy w życiu. Nie wiedział więc biedak, jak się zachować. Najpierw zaprosił kolegów z biura na „oblanie” niespodziewanego dochodu, a potem na swoje nieszczeście powiedział o wszystkim małżonce.

Do domu przyniósł pozostałości z nagrody — jakieś niedzne grosze. Zdenierowała żona postanowiła go od uczuć rozrzutności. Kazała mu zbierać po śmietnikach surowce wtórne, aby mógł zwrócić przeżulane pieniądze.

Pewnikiem, jak się wprawdzie to rzucał pracę...

▲ Tygodnik „Służba Zdrowia” odmówił tzw. dalszy dynamiczny przyrost odznaczonych, jednak tytułów honorowych oraz medali w respcie zdrowia i opieki społecznej. Oto imponujące porównania:

W 1983 roku przydzielono ich łącznie 6012, w 1984 roku już 22 300, a limit tego roku przewiduje — 54 040.

Obyśmy zdrowi byli. ▲ Według tygodnika „Nowa Wieś” przeciętna czterosobowa polska rodzina wydała w ubiegłym roku na wodkę, nie licząc zakupów w „Pewexie”, od 71 do 83 tys. złotych. Punkt sprzedaży alkoholu przypada u nas na 436 obywateli, gdy tymczasem punkt biblioteczny na 1130.

Proponujemy usprawnienie: wprowadzić książki do sklepów monopolowych. Nie naciż „Vistula” to byłoby to!

▲ Zbigniew Nienacki, autor „Raz w roku w Skrolawkach” niestrudzenie penetruje tajniki ludzkiej erotyki, a swoje odkrycia wyklada czytelnikom „jak chłop krowie na rowie”, o czym można się przekonać czytając „Wielki las”, powieść drukowaną w oddziałkach w tygodniku „Warmia i Mazury”.

— Jak się rzuciło chłopa, to dobrze i na koniu poskakać — zaśmiał się Tarchoński...

Weronika chciała się spodobać Tarchońskiemu. Spółtła dlonie pod pierściami, a by miał te jej duże cyce jak na tacy. I widział jej brzuch białe, długie nogi rysujące się pod spódnica...

Cląg dalszy akcji w olśniewającym tygodniku. Nie polecamy małolatom!

▲ Z uwaga śledzimy swawolne felietony redaktorki Anny Blazuckiej, publikowane w „Rzeczywistości”. Podobno nam się szczególnie ostatnie jej oświadczenie:

„...pragnę tylko podkreślić, iż w doborze kochanków czuję się w pełni suwerenna i na nią to się zdaję nie tylko przytęczy w reportażach z imprez, na których nikt mnie nie oglądał, lecz także interwencje samego rządu, gdyby takowy próbował je podjąć”. Twarda jak beton.

MYSLI NIEPRZECIĘTNE

„Lepiej być zamiataczem ulic, niż zwykłym dyrektorem”. (Jan Staryk) — robotnik ze stoczni w Uście, w „Twórczości” Robotników.

„U nas jest takie powiedzenie, że nie wylewa się za kółkiem, jest też dowcip: „ten co pije nie donosi”. („Nowa Wieś”).

„No, ale tak już jesteśmy dzisiaj skonstruowani, że jesteśmy pokoleniem z gruntu leniwym, zwłaszcza młode pokolenie. Mówię to z całą odpowiedzialnością, bo pracuję w szkole. W związku z tym mogę się codziennie nauce przekonować, że jest lenistwo, lenistwo i jeszcze raz lenistwo. I uważam, że jest to ogromna bariera nie do przeskokowania”. (Adam Anastazuk, w „Materiałach z III Konferencji Ideologicznej ZMW”).

„Życie mężczyzny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest trudne i skomplikowane nie tylko z powodu trudności gospodarczych, ale także dlatego, że rol się u nas od pięknych, urodziny, a w najgorszym wypadku interesujących kobiet”. (Wojciech Roszewski, w „Sprawy i Ludzie”).



Redaguje
kandydat na mistrza
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Od 1 września, kiedy to w Moskwie rozpoczął się mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Anatolijem Kasparowem, a Garik Kasparowem, uważa się, że szachowe światło skierowane jest na stolicę ZSRR. Od kilku dni szachowych ekspertów trapią jednak także inne imprezy. We francuskim mieście Montpellier, 14 zwycięzców mistrzostw międzynarodowych walczy bowiem w turnieju kandydatów. Najlepsi z nich rozgrywać następnie mecze między sobą i z pokonanym w Moskwie o prawo gry o tytuł mistrza świata w kolejnym cyklu.

Turniej w Montpellier jest prawdziwym spotkaniem szachowych gwiazd. Wystarczy powiedzieć, że uczestniczą w nim m.in. eksmistrz świata Wasyl Smyslow, Mielch Tal (oba ZSRR) i Boris Spasski (Francja), dwukrotny wice-mistrz świata Wiktor Korcznoj (Szwajcaria), wielokrotny prezydent Lajos Portisch (Węgry), mistrzowie świata i Europy juniorów — Yasser Seirawan (USA), Artur Jusupow i Andriej Sokolow (oba ZSRR). Jednak nie oni są faworytami. Zdaniem wielu, największe szanse na zwycięstwo mają Jan Timman (Holandia) i Aleksander Bielawski (ZSRR). Zdefiniować uważany jest za najwybitniejszego obecnie szachistę Europy Zachodniej, którego stać na pomieszczenie szachów międzynarodowych mistrzostw. W tym roku Timman bez trudności wygrał w turnieju międzynarodowym oraz w festiwalu w Wilk aan Zee.

Aleksander Bielawski ma już za sobą udział w meczach prezydentów. W poprzednim cyklu uległ Kasparowowi. Właśnie tylko Kasparow i Karpow stoją wyżej od niego w hierarchii szachistów ZSRR. Gdy ich obydwo zabrakło w reprezentacji Kraju Rad, Bielawski zagrał na i szachmistrzów ZSRR w olimpiadzie w Salonikach. I to jak zagrał! Użył 8 pkt. w 10 partiach i ranking 2701.

34-letni Timman i o 2 lata od niego młodszy Bielawski są w wieku, w którym gros szachowych odnosi swe największe sukcesy. Może więc tegoroczny cykl walki o szachową koronę będzie ich cyklem.

Turniej w Montpellier uzyskał XIV kategorię FIDE (średni ranking jego uczestników wynosi 2589). Największym rankingiem legitymują się faworyci:

Timman i Bielawski — po 2640 i Korcznoj — 2630, najniższym — Spraggett (Kanada) — 2580 oraz Noguesas (Kuba) i Sokolow — po 2555. Wszyscy startujący są arcymistrzami. Najmłodszy z nich to 20-letni Short (Anglia). 22-letni Sokolow, najstarszy zaś: 64-letni Smyslow, 54-letni Korcznoj i 49-letni Tal. Sedzią głównym turnieju, który zakończy się 3 listopada, jest Polak Władysław Litmanowicz.

Pierwsze 3 rundy spotkań w Montpellier przyniosły prawie same remisy. Faworyt Mielch Short przed Portischem i Jusupowem.

Przygotowując się do turnieju w Montpellier Jan Timman rozegrał towarzyski mecz z Lajosem Portischem. W pięciu partiach padły remisy, a w jednej triumfował Holender wygrywając tym samym to spotkanie 3,5:2,5.

L. Portisch — J. Timman

Obrona Nimzowitscha

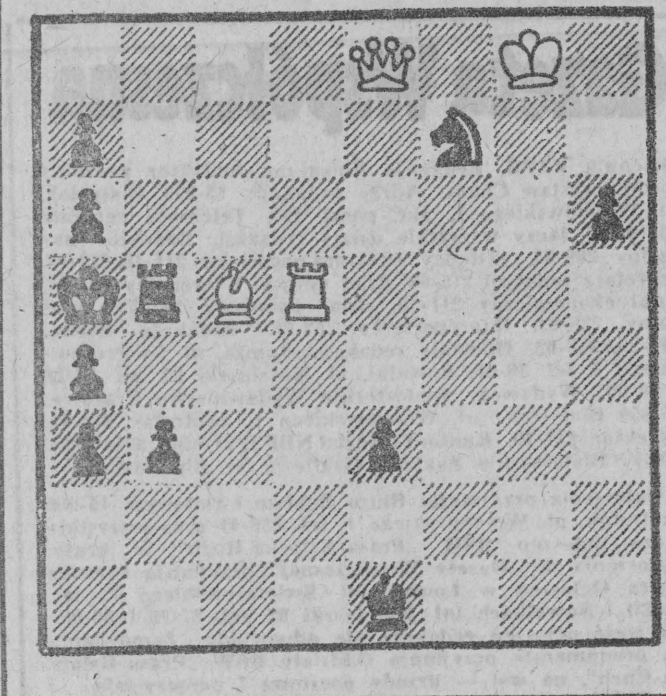
1. d4 Sf6 2. e4 e6 3. Sf3 b6 4. Sc3 Gb4 5. Hc2 Gb7 6. a3 Gc3 7. H:c3 0—0 8. e3 Se4 9. Hc2 f5 10. b4 a5 11. b5 d6 12. Gb2 Sd7 13. Ge2 Sg5 14. Sd2 G:g2 15. Wg1 Ge4 16. Hc3 Sh3 17. Wg3 Hh4 18. Sf3 G:f3 19. G:f3 Wad8 20. Gg2 Sg5 21. 0—0—0 Sf6 22. Hc2 Sge4 23. Ge4 fe4 24. Wd1 Wd7 25. Wg2 Wd7 26. Kb1 Sh5 27. Wg4 Dh3 28. H:e4 Sf6 29. H:e6 Sg4 30. W:g4 Kh8 31. d5 Hf1 32. Ka2 Wf2 i białe poddały się.

A w Moskwie, po serii remisów, w 16tej partii odniósł zwycięstwo G. Kasparow. Stan meczu 8,5:7,5, dla pretendenta. Do rozegrania spotkania o tytuł mistrza świata pozostało 8 partii.

Zadanie nr 158

Mat w trzech posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym zadania prawidłowo rozwiązali, zadania, wylosujemy nagrodę książkową.



Fot. PRESSPOL

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) wprost — powieściopisarka norweska (1846—1905), wspania — autor „Kapitału”, 6) coś pośredniego między wsią a miasteczkiem, 11) do wieszania ubrania, 13) ćwierć, 14) fizykochemik, norweski, laureat Akademii Nobla w 1969 r., 15) daje początek Nilowi Biekinemu, 16) początek lufy, 17) poczucie umiaru, delikatności, 18) część kościoła, 19) sklepka, 22) solenizant z 24 października, 23) służność albo wyznaczona porcja żywności, 24) nie grzeszy nią brzydal, 25) potrawa z jaj, 26) krótkie, silne szwiny, 29) zwierze z rodziny zyrat, 31) górna część tułowia, 33) z piasku go nie ukręci, 34) towarzysza (Warsza, 36) jezioro w Kanadzie i USA, 38) odrza, o-brzydzienie, 39) amerykański socjolog i publicysta, założyciel słynnego instytutu, 40) portret, podobizna, 41) grupa galea, 42) gatunek maślaka.

PIONOWO: 2) amatorskie nawiazywanie dwustronnej łączności radiowej, 3) w handlu lub w Maroku, 4) w pacierzu, 5) anielska dama, 6) gościove zapalenie miedzieli części kopuła kościoła, 7) na zębie lub na głowie, 8) wypustka komorki nerwowej, 9) zaopatrzenie w spódnicy, 10) np.

golf, 12) niewielka budowla ogrodowa, 19) narzędzie cieślskie lub rzeźbiarskie, 20) byczka baka, 21) czarna odmana jagniat rasy karakuł, 25) okres ośmiu dni od iakiejś daty, 27) težyna fizyczna, sila, 29) czełusć wulkanu, 30) nakrapiany osobnik, 32) związek toksyczny zaliczany do gazów nerwowych, 33) kolejowy, wilczy albo wzytowy, 35) zaćpek plastru, pszczołozę, 37) żona radcy.

LESZEK

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym zadania prawidłowo rozwiązali, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zamaczyć: „Krzyżówka z numeru 245”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 239

POZIOMO: powiat, tabaka, Watykan, stepak, rewers, konspirator, krakus, pastor, tarka, telefon, otoczka, radny, armia, zebra, Drina, o-pochca, indosat, impet, pastwa, osilek, awanturka, Zenobi, Ishtar, interna, tkańka, altana, PIONOWO: paszkot, wnęk, awans, taksator, wycior, tarapaty, Aneta, alert, Austria, pokrewieństwo, Woszczerowicz, ana-

gram, konanie, europ, kurka, dzianina, Antonina, osprzet, tokarka, pauper, san-na, wabik, sisal, latka.

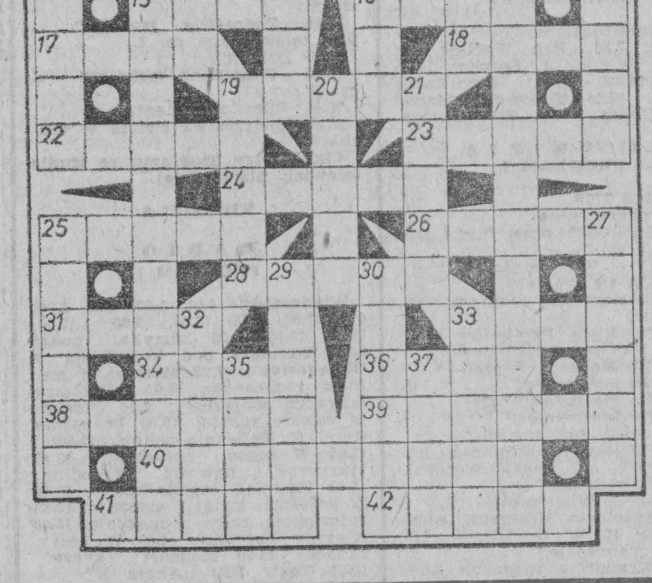
NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 233 z 5—6 października br. nagrody książkowe wylosowali: Alina Lepicka z Mikołajek, Jolanta Sorokin z Bielska Podlaskiego.

go, Andrzej Tarnacki z Białej Piskiej oraz Janina Zaczek i Janina Sienkiewicz-Kamińska — obie z Białogostoku.

Zamieszczone nagrody prześlany pocztą. Mieszkańcy Białogostoku przesłane są o złożenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, w godz. 9—15, w terminie dwutygodniowym.

(bm)



Leki z piekła rodem

Nalewka z muchomora, wyciąg z gruczołów zab. jad z tarantuli, żmij, węży i pszczoł, minerały z zawartością rtęci, arsenu, ołowiu oraz innych metali ciężkich — to wszystko nie dla Lukrecji Bergii, lecz dla... współczesnego farmaceuty.

Te składniki „z piekła rodem” używane są bowiem na całym świecie do produkcji leków homeopatycznych. O powodzeniu leczenia takimi lekami świadczy fakt, że w wielu krajach Europy istnieją specjalne studia podjętym kształcenie lekarzy i farmaceutów tej specjalności. W naszym kraju z braku odpowiedniego systemu kształcenia — „kuzyna kadi” polskich homeopatów są... apteki — jedna w Łodzi, jedna w Poznaniu i dwie w Warszawie, obsługane przez pacjentów z całego kraju przez okrąży rok. Personel tych aptek nie

ogranicza się do sporządzania samych leków, ale także z konieczności studiów wszystkich najważniejszych opracowań zagranicznych, zdobywając w ten sposób wiedzę potrzebną do wtwierzania specyfików homeopatycznych i przekazując doświadczenia młodym kolegom. Obecnie w aptekach homeopatycznych spórządza się ponad 600 rodzajów leków.

Zwolenników kuracji homeopatycznej w Polsce jest wielu. Chory, którym nie pomaga „tradycyjna” medycyna, oparta na farmakologii syntetycznej, garna się masowo do homeopatii, poszukując najpierw lekarzy mających jakieś takie polecie o tej metodzie i chcących wypisać recepty na odpowiednie leki, a potem pokonując trud do tarcia do nielicznych aptek homeopatycznych.

(J.I.)

Jeden kuter i mnóstwo łososi

Polska nigdy nie była potęgą w polowie żyjącego w Bałtyku i rzekach naszego wybrzeża łosossia i jego „kuzyna” troci. Łososi, chociaż to jedna z najważniejszych i najdroższych ryb, jest ciągle niedoceniany przez rybołówstwo bałtyckie, a szczególnie przez rybaków wybrzeża koszańskie-go. Na razie mają oni jeden kuter do polowania łososi, który niedawno zwodowano w Kolobrzegu, ale wlosno to jeszcze nie czyni. Początek jednak jest.

Do tego celu wykorzystano wycofany z eksploatacji stary 17-metrowy kuter stałowy, z którym nie wiadomo było co zrobić. Rada w radę postanowiono w jego własnym zakresie wysłuzona jednostkę przebudować na kuter łososiowy. Inicjatywą powiodła się i kuter wyruszył w pierwsze rejsy polowowe. Rybacy spodziewają się łowić rocznie na tej jednostce około 20 ton łosossia.

(E.B.)

Gaz ziemny w osiedlu Piasta

Kucharki idą „jak woda”

Starówka, spracowana gazownia miejska w Białymstoku oddaje niedługo na zasłużoną emeryturę. Ten fakt, jak i względy ekonomiczne oraz zadania służby ochrony środowiska spowodowały, że zamiast modernizacji czy też budowy nowej gazowni, zdecydowano się na doprowadzenie do sieci miejskiej gazu ziemnego.

W br. kolejne osiedla Białegostoku przestawiane są na to własne paliwo. Obecnie prace nad „przeobrażaniem” sieci gazowniczej trwają w osiedlu Piasta. Do końca br. w całym osiedlu powinien popłynąć gaz ziemny. Prace przystosowawcze w całym mieście mają być zakończone w roku 1987, kiedy gazownia miejska zostanie ostatecznie zamknięta.

Przy okazji kontrolowany jest także stan urządzeń gazowych, również w mieszkaniach. Są one jednocześnie odpowiednio regulowane, zaś w uzasadnionych przypadkach podejmowane są decyzje o ich wymianie.

Według przewidywań, w Białymstoku trzeba będzie w ciągu najbliższych lat wymienić wiele kucharek gazowych, przede wszystkim tych, które mają po 10-15 lat, czyli „przeżyły” już swoją śmierć techniczną. W br. roku zaplanowano wymianę ok. 200 kucharek, w roku przyszłym — ok. 2200 zaś w roku 1987 — ok. 1050.

Pełne rozpoznanie potrzeb w tej dziedzinie nie jest jeszcze zrobione. Może się więc okazać, że są one mniejsze lub większe.

Pewna ilość kucharek dysponują spółdzielnie mieszkaniowe, które — jak na przykład w osiedlu Piasta — zapewniają ich instalację we własnych zasobach mieszkaniowych. W pozostałych przypadkach lokatorki — po otrzymaniu odpowiedniego pisma z gazowni — mogą ubiegać się o zakup kucharek w pierwszej kolejności w sklepach WPHW w Białymstoku: w domu handlowym „Piast” przy ul. Chrobrego, w „Bartku” przy Alei i Maju oraz w sklepie gospodarstwa domowego przy ul. Kilińskiego.

W roku ubiegłym białostockie WPHW otrzymało 950 kucharek gazowych. W roku bieżącym w pięciu dostawach do sklepów trafiło ich ok. 1250. Potrzeby mieszkańców, wiążące się z koniecznością wymiany zużytych kucharek, zostały więc w pełni zaspokojone. Podobnie powinno być w latach następnych.

Nie znaczy to jednak, że rynek w tej dziedzinie jest nasycony. Wręcz przeciwnie. Wiele osób chciałoby przecież kupić nowe kucharki, bardziej estetyczne i funkcjonalne, aniżeli produkowane przed kilkunastu laty, chociaż nie jest to związane z żadnymi gazowniczymi nakazami. Duże są także potrzeby ludzi budujących domki jednorodzinne.

Przy telefonie 230-65 w ZW ZSMP (ul. Próchnicka 3, p. 13 i 14) można dowiedzieć się o możliwościach ZSMP, ZMW, ZHP i ZSP. Organizacje młodzieżowe pragną w ten sposób zebrać opinie na temat założeń projektu ustawy. Zespół konsultacyjny liczy na aktywny udział młodzieży w dyskusji o regulacji prawnej statusu młodzieży polskiej.

Na miejscu zapewniony jest dostęp do materiałów, w tym do założeń projektu ustawy.

Dla każdego coś ciekawego

Od dwóch lat Hajnoski Dom Kultury dysponuje otrzymanym w prezencie od Związku HPSDD pięknym budynkiem o powierzchni ponad tysiąc metrów kwadratowych, z dużą — największą w mieście — salą widowiskową i licznymi pomieszczeniami na pracowników. Stąd też HDK mógł wystąpić do mieszkańców z ciekawą i wielostronną ofertą zajęć na nadchodzący sezon jesienno-zimowy.

W propozycjach tych dominują zajęcia w różnorodnych formach zainteresowania dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Wskazując na rozpoczynając się w październiku, Trwa nabór chętnych do nauki języków obcych: angielskiego i niemieckiego. Są to odpłatne kursy stopnia podstawowego.

Młodzi i dorośli amatorzy filmu i fotografowania znajdą tu możliwości poznania sprzętu i techniki posługiwania się nim. Pod okiem doświadczonych instruktorów-plastyków mogą doskonalić swe umiejętności malarskie i rzeźbiarskie, zarówno ujętowo, jak i plastycznie. W ramach kursów dla pracowników i uczniów zakładów pracy. Do ich dyspozycji są kompletne wyposażone pracownie plastyczne.

Już rozpoczęły się zajęcia dla każdego zespołu taneczno-musycznego. Młodzież szkół może się taniec ludowych i podstępowych krótków baletowych. Kto chce nauczyć się gry na perkusji, ritarze, organach czy pianinie, może zgłosić się do HDK.

Od czterech lat przy HDK istnieje klub BTKS, który ma w repertuarze pieśni białostockie. Okiem i tercet żeński występował na scenach Inowrocławia i Zielonej Góry w ramach przesłuchań w konkursie piosenek radzieckich. (ko)

MUZEA I WYSTAWY

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „W 40 rocznicę Dekretu o reformie rolnej”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Pełzają wilenski”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowej Białostocki”. Wystawa czasowa: „W 40 rocznicę Dekretu o reformie rolnej”.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Rzeźba i malarstwo w XX wieku”. Wystawa czasowa: „W 40 rocznicę Dekretu o reformie rolnej”.

Muzeum w Białymstoku — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowej Białostocki”. Wystawa czasowa: „Pełzają wilenski”.

TERESA SZCZODRUCH odbiera taśmę ze zgrzeblarki.

W kilku wierszach

* Spółdzielcy Dom Kultury w Białymstoku (ul. Kilińskiego 11) zapraszają wszystkich chętnych na kurs kroju i szycia. Zebranie organizacyjne odbędzie się w najbliższym poniedziałku, 21 bm. o godz. 17. Szczegółowe informacje udzieli się w sekretariacie SDK, tel. 416-517.

* Druga propozycja SDK dotyczy zbliżającej się gwiazdki, a konkretnie chłopców noworocznych dla dzieci. Jak i pracowników jednostek zakładowych. Do ich dyspozycji są kompletne wyposażone pracownie plastyczne.

* Ciekawa propozycja dla dzieci w wieku powyżej 14 lat przygotowała ognisko sportowe „Refleks”. Działalność przy SM „Słowo” rozpoczyna się w niedzielę, 20 bm. o godz. 17. W domu Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej 11 „A” (wejście od ul. Chrobrego).

* Ciekawa propozycja dla dzieci w wieku powyżej 14 lat przygotowała ognisko sportowe „Refleks”. Działalność przy SM „Słowo” rozpoczyna się w niedzielę, 20 bm. o godz. 17. W domu Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej 11 „A” (wejście od ul. Chrobrego).

* Ciekawa propozycja dla dzieci w wieku powyżej 14 lat przygotowała ognisko sportowe „Refleks”. Działalność przy SM „Słowo” rozpoczyna się w niedzielę, 20 bm. o godz. 17. W domu Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej 11 „A” (wejście od ul. Chrobrego).

Prace wykonywanej dziennej obserwacji: WIESŁAWA BIELIŃSKA (obsługująca maszynę) i specjalista technolog EWA ZALESKA.

Inwestycja z perspektywą

PRZEDZA dla całego kraju

W budowę zakładu wyrobów runowych, usytuowanego przy Sosie Polnočno-Obwodowej w Białymstoku zainwestowała „Biruna” przed laty 200 mln zł. Połowe z tego wydano na zakup konstrukcji, a resztę pochłonęły roboty budowlane. W r. 1981 inwestycję wstrzymano, bo znalazła się w gronie budów, na które nie było pieniędzy. W międzyczasie „matkowała” jej białostocka Fabryka Dywanów „Agnella”. Mając jednak dużo zmartwień z budową własnych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania wydziałów (przedziału, wykonawstwa), odczekała z ulgą, gdy to kułczy ją mogła przekazać komu innemu. W maju tego roku podpisano dokument, na mocy którego właścicielom wznawianej budowy została ponownie Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna” w Białymstoku.

SZALEŃSTWO CZY METODA

Za podjęciem takiej decyzji kryje się bardzo staranna kalkulacja — mówią włókniarze z „Biruny”. — Szaleństwem byłoby nie skorzystać z okazji, na którą czekaliśmy od dawna. Inwestycja jest naszą wielką szansą i nadzieją na dobrą przyszłość.

Przedsiębiorstwo zużywa w rocznej produkcji 1300 ton przędzy. Połowe stanowią, pochodzące z importu przedzie syntetyczne wytwarzane metodą czesankową. Kilogram takiego wyrobu kosztuje na Zachodzie około 5 dolarów, a kilogram surowca 80 centów. Fachowcy twierdzą, iż kosztowny import można nawet w całości zastąpić produkcją

z surowców krajowych (anilany i elany). Teoretycznie, bo praktycznie jest to w obecnej sytuacji niemożliwe. Rozchwilnia przed laty równowaga przedziałnic-tkacka sprawiła, że dzisiaj przemysł lekkim brakuje przędzy, a tkalniam przędzy. Deficyt przędzy w kraju zmusza więc producentów do dewizowego importu.

KTO DO SKŁADKI? — Zaproponowaliśmy zakładom przędzy w branży włókienniczo-tekstilnej, mówi zastępca dyrektora Anatol Mironowicz — składkę na inwestycję, która powinna być w przyszłości zmniejszona. Kłopoty zapożyczniowe, w kombinowaniu sobie, że znowu inwestycję przeprzylujemy na przedzie przed syntetycznych. Jej koszt wyniesie 4,4 milarda złotych. Czwarć część tej kwoty wnoszą „Biruna”, a na pozostałą część się 15 przedsiębiorstw, które swoją należność będą odbierać w przędzy. Oczywiście, w proporcji do wysokości wkładów.

Do końca pierwszego półrocza 1986 roku trwać będzie opracowywanie założeń techniczno-ekonomicznych nowego zakładu. Zajmują się tym Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Już dzisiaj wiadomo, że roczna zdolność produkcyjna przedziałni wyniesie 3,6 mln ton przędzy. Wykonawcą, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego rozpocznie budowę w IV kwartale przyszłego roku; zakończenie przewidziane jest w roku 1990. Doczekała się więc „Biruna” inwestycji, która powinna zagodzić sytuację surowcową w kraju. Tym samym ma ona znowu priorytetowej, a z tym wiąże się nadzieja, że będzie realizowana zgodnie z założeniami. W nowym zakładzie znajdzie zatrudnienie 250 osób; większość stanowić będą kobiety. Ale to za parę lat.

Dziś na terenie nowego obiektu zatrudnieni są tylko dozorczy. Komisja inwentaryzacyjna określa teraz stopień

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

przdatności i zużycia konstrukcji leżącej od oszczędności na budowie. Przy okazji segregowania i porządkowania przekazano kolejną, dwudziestą czwartą placówkę pocztową — tym razem w os. Piasta w Białymstoku.

CZY MOŻNA CIASNIEJ?

Niemal obsesyjna myśl o rozbudowie zakładu towarzyszyła założycielom „Biruny” od momentu, gdy przed laty fabryczny plac między ulicami Nowotki i Mickiewicza zaczął uwarzać jak palenisko z młodszego brata. Starał się wiele. W międzyczasie dokonał system napraw i renowacji bardzo starych i eksploatowanych „na okrągło” urządzeń.

Z zabudowaniami było podobnie. Ponadto trzeba było je dostosowywać do bieżących potrzeb produkcyjnych i socjalnych. Usytuowanie fabryki w ciasnej zabudowie miejskiej można zaliczyć do utrudnień wywołujących u niego niechęć wręcz ekwilibrystyczną. 150 proc. wykorzystania powierzchni nie jest fantazją ani trwającym przez moment cyrkowym wyczynem.

Obok starych maszyn dostawiane są nowe, coraz bardziej wydajne. Bez tego trudno mówić o wzroście produkcji. Kupione w 1973 r. dzienne, wytwarzające 10 metrów dzianiny w ciągu godziny, uchodzą za stare w porównaniu z nowymi, prawie czterokrotnie wydajniejszymi. Obok krosien z początku XX wieku pracują najnowocześniejsze w RFN. Trzykrotnie szybsze od starych. Etap dostawiania maszyn zalogą wykorzystała już maksymalnie, z dalszym zwiększeniem produkcji wiąże się całkowita wymiana parku maszynowego.

W historii zakładu za najlepszy uchodził dotychczas rok 1979. Wyprodukowano wtedy aż 2,8 mln metrów dzianiny i tkanin. O wiele lepiej zapowiada się finisz roku bieżącego: po raz pierwszy w 90-lecie istnienia fabryka wykona 3,4 mln tys. m dzianiny i tkanin, a więc o 21 proc. więcej od uzyskanego w roku 1979. Ważnym uzupełnieniem jest informacja, że zatrudnienie w porównywalnych okresach zmniejszyło się w „Birunie” o 140 osób.

LUCYNA SZEPIEL
Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

kie kontakty z GS-em i skrośnięcie pod skrzydła legalnej i nie wiedzącej o niczym małżonki.

Nieustępliwą Cecylią K. dołtarla do niego, szybciej niż przypuszczał. Tym razem nie wspominała już o ślubie, nie nalegała na kontynuowanie znajomości. Pod groźbą porwania najbliższej rodziny

Dzień Łącznościowca

Sto tysięcy przesyłek dziennie

Pracownicy łączności i telekomunikacji obchodzą swoje święto — Dzień Łącznościowca. Z tej okazji przedstawiciele owych zawodów z całego województwa białostockiego spotkali się w sali białostockiej kawiarni „Fama”. Na uroczystości obecna również była delegacja łącznościowców z Litwy.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Białymstoku Edward Mareciński przypominał historię rozwoju łączności i telekomunikacji w województwie.

Chociaż, jak stwierdził, usługi pocztowo-telekomunikacyjne nie zawsze i nie wszędzie odpowiadają społecznemu zapotrzebowaniu, to jednak należy docenić wysiłek liczącej dziesiątki tysięcy pracowników, którzy na każdym stanowisku pracy starają się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki.

W urzędach pocztowych Białostoczanin znajduje się sto tysięcy przesyłek dziennie, około 100 tys. przesyłek pocztowych oraz blisko 10 tys. paczek. Warto dodać, że z okazji Dnia Łącznościowca otwarto kolejną, dwudziestą czwartą placówkę pocztową — tym razem w os. Piasta w Białymstoku.

W 143 centralach telefonicznych zarejestrowanych jest 45 tys. numerów. Obecnie na 100 mieszkańców województwa przypada 9 telefonów, ale w ciągu najbliższych lat liczba ta wzrośnie do 13. Będzie to wynikiem realizowanych dzisiaj inwestycji w tej dziedzinie.

Jeszcze w roku bieżącym do użytku zostanie oddana centrala telefoniczna na Wygodzie.

Kolejki na pocztach, jak i liczne, leżące latami podania o zaistnienie telefonu świadczy, że sieć usług pocztowo-telekomunikacyjnych jest jeszcze zbyt wąska. W czasie uroczystości zastępcy kierowników łączności i telekomunikacji wręczyli znaczki pocztowe państwowe, resortowe i regionalne. (rm)

Od poniedziałku

„2” na zastępczej trasie

W związku z rozpoczęciem robót drogowych na ul. Warszawskiej na odcinku między ul. Sienkiewicza i ul. Marchlewskiego, od poniedziałku, 21 bm. od godz. 10 aż do odwołania autobusy linii „2” będą kursowały na zmienionej trasie: Aleja i Maju — Marchlewskiego — Warszawską. Obowiązywać będą dodatkowe przystanki na ul. Marchlewskiego w obu kierunkach, natomiast na ul. Warszawskiej — między ulicami Sienkiewicza — Marchlewskiego oraz na ul. Sienkiewicza przy rzece Białej przystanki będą nieczynne.

W dniu wprowadzenia zmian trasy na właściwych przystankach MPK umieszczone zostaną odpowiednie informacje dla pasażerów.

Z domowych pótek

Literature piękna w szerokim zakresie wspierana z domowych pótek, trudno osiągnąć podwyższenie poziomu literatury naukowej. W tym celu należy dołożyć wszelkich starań, aby literatura naukowa była atrakcyjna i ciekawa dla czytelników. W tym celu należy dołożyć wszelkich starań, aby literatura naukowa była atrakcyjna i ciekawa dla czytelników.

Na miejscowy posterunek MO Cecylią K. przybyła w kwadrans od owej chwili. Znalazła, że ob. Zdzisławowi W. podał trzęsawicę grzyby w zamiarze pozbawienia go życia. Przyprowadzenie karetki pogotowia uznała za niecelowe, bowiem w świetle jej wyjaśnień, Zdzisław W. jest już martwy.

Cecylią K. została zatrzymana, zaś do jej domu udala się grupa funkcjonariuszy MO i przywołana z Białegostoku karetka pogotowia. Zdzisław W. zastano w dobrym zdrowiu, ale nieco sennego na skutek wypitego alkoholu. Profilaktycznie poddano go zabiegowi płukania żołądka, grzyby natomiast zabierając do analizy, która wykazała, że żaden z nich nie był trujący.

Cecylią K. stanęła przed sądem oskarżoną z art. 11 § 2 k.k., czyli za usiłowanie zabójstwa. Zdzisław W. ciesząc się już znakiem samopoczucia, obiecywał nabór i sprowadzenie Cecylii K. atlas grzybów. Z miła o jej następnym kandydacie do ręki?

Cecylią K. stanęła przed sądem oskarżoną z art. 11 § 2 k.k., czyli za usiłowanie zabójstwa. Zdzisław W. ciesząc się już znakiem samopoczucia, obiecywał nabór i sprowadzenie Cecylii K. atlas grzybów. Z miła o jej następnym kandydacie do ręki?

JAN WOLNIAK

SPORT

Nie przegrywają od 10 lat Szachiści Białegostoku mistrzami Polski w grze korespondencyjnej

Coraz popularniejsza, forma gry w szachy jest rywalizacja korespondencyjna. Polega ona na tym, że rywal przesyła do siebie swoje ruchy w listach. Partie wprowadzają trwałą długo — mimo, że czas gry jest określony regulaminem — ale są równie emocjonalne jak przy bezpośrednim spotkaniu przy szachownicy. Szachiści korespondencyjni zrzeszeni są w specjalnym Związku Szachistów Korespondencyjnych, który działa przy PZSach. Ona to właśnie jest organizatorem licznych turniejów, a w tym min. Drużynowych Mistrzostw Polski w szachowej grze korespondencyjnej. Ostatnio dobiegła końca szachowa edycja tych zawodów. Piękny sukces odnieśli w niej białostockie. Występujące w I lidze odnieśli zdecydowane zwycięstwo wywalczając tytuł drużynowych mistrzów Polski.

Koncową tabelę mistrzostw: 1. Białystok 59 pkt., 2. Warszawa 54 pkt., 3. Opole 43 pkt., 4. Lublin 41,5 pkt., 5. Komput 41 pkt., 6-7. Poznań i Katowice — po 40,5 pkt., 8. Wrocław 38,5 pkt., 9. Kalisz 37,5 pkt., 10. Olsztyn 33 pkt., 11. Jelenia Góra 17,5 pkt. Na sukces drużyny Białegostoczaninów przyczyniły się indywidualne zwycięstwa na I szachownicy Tadeusza Bielczyka — 8,5 pkt. i na V szachownicy Jana Kościuka — 7,5 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się na II szachownicy Romuald Bors — 7,5 pkt. Na III szachownicy Jan Tupalski — 7 pkt., na VII szachownicy — Małgorzata Tupalska — 8,5 pkt. i na VIII szachownicy — Zbigniew Biernowski — 7,5 pkt. a na czwartym miejscu — na IV szachownicy — Edward Radzi-

Z wizytą w zakładzie „Trans-Mlecz”

Prawdziwi kibice

Jedynie, czysto amatorski sport to — jak powiadają — kibicowanie. Kibice nie oczekują nagród, dyplomów, ani pragnień osiągnięcia dla innych, dla umiłowanej drużyny. Teatrzy mający platynowe plakietki, Sport nigdy. Kibicowanie to najpotężniejsza hobby, zjawisko, z nim nieporównywalne, nie dające się skłasyfikować. Istnieje samo za siebie.

Ostatnio wśród codziennej porcji listów znalazł się jeden nadesłany przez Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz” w Białymstoku. W liście m.in. czytamy: „Informujemy niniejszym, że działający przy naszym Zakładzie Klub Kibica gromadzi i opracowuje dokumentację dotyczącą poszczególnych dyscyplin sportowych, a przede wszystkim piłki nożnej. Członkowie specjalizują się w różnych klasach rozgry-

Ruchu Olimpijskiego — geniusz Malinowski przeżył aktualne problemy olimpijskiego, a wycieczka do spraw sportowych — cław Kolpak dokonał rozgrywek w II lidze, w której drugiej, w której to Jagiellonia.

Przejrzałem dokładnie pracowną dokumentację mistrzostw świata w nożnej w latach 1930-1938. Materiał zawiera dużo cennych porównań i nowych wniosków. Można dowiedzieć się wszystkiego, wynikłoby z szerszego braku. Autorem pracy jest Grzegorz Cerek. Kapitała Roberta, tomiast Wiestaw Zaleski, wii o Jagiellonii, uważa trener Karalus za młodego, ważne stawia na młodego, do największym podziwem cieszy się wesołość. Prezes koła Bogdan

Kolejne zebranie członków Klubu Olimpijskiego i Klubu przy WZTM „Trans-Mlecz” w Białymstoku. Historię Klubu przypomina prezes honorowy Klubu — JAN BAUN.

Fot. Krzysztof Swiderski

wek — I ligi, II Jagiellonii Białystok, mistrzostw Europy, świata, rozgrywek pucharowych. W załączeniu przekazujemy do ewentualnego wykorzystania materiał dotyczący mistrzostw świata w piłce nożnej w latach 1930-1992 opracowany przez członka naszego Klubu.

Podpisali dyrektor mgr inż. Eugeniusz Malinowski i przewodniczący Klubu Kibica przy WZTM „Trans-Mlecz”, Tadeusz Bors.

Postanowiliśmy odwiedzić Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego przy ul. Hełmanki w Białymstoku. Trafiliśmy prawie w dziesiątą, bo uczestniczyłem w posiedzeniu Klubu Olimpijskiego i Kibica. Byłem świadkiem żywej i wiele sympatycznej dyskusji między członkami Klubu.

Nie wiadomo kto rzucił pierwszy myśl zrealizowania Klubu. W każdy poniedziałek w okresie rozgrywek piłkarskich toczyła się w Zakładzie dyskusja, analizowano wyniki, omawiano przebieg gry. Postanowiono założyć Klub Kibica. Charakter pracy wymaga częstych wyjazdów, przebywania poza domem. Mimo to Klub działa z powodzeniem, a głównym celem jego jest jak stwierdził dyrektor Eugeniusz Malinowski popularyzacja idei olimpijskiej, upowszechnianie sportu, zachęcanie do jego uprawiania.

Z historią Klubu zapoznał honorowy prezes Jan Baun. Przez nasz Klub — powiedział — zbliżyliśmy się do sportu. Staraliśmy się coś tworzyć, coś nauczyć, by można było na sport popatrzeć z nieco innej strony. Jak dotąd zainteresowanie środowiska sportem jest duże.

Podczas mojej wizyty byłem świadkiem krótkich prelekcji. Wiceprezes Klubu do Spraw